DOI: 10.19195/0137-1150.169.3

Data przesłania artykułu: 10.11.2017

Data akceptacji artykułu: 19.01.2018

TADEUSZ KLIMOWICZ

Uniwersytet Wrocławski, Polska

„Cesarstwo u schyłku wielkiego konania...” (Nicky, Alix, Grigorij i inni w dziennikach, listach, telegramach, wspomnieniach)*. Cz. I i II

Rien¹.

Dziennik Ludwika XVI, 14 lipca 1789 roku

— Mais c'est une révolte?

— Non, Sire, c'est une révolution!”².

Z rozmowy Ludwika XVI z księciem de La Rochefoucauld, 15 lipca 1789 roku

Мое возлюбленное Солнышко,

[...]. Мне очень не хватает получасового пасьянса каждый вечер.

В свободное время я здесь опять примусь за домино³.

Z listu Mikołaja II do cesarzowej, 23 lutego 1917 roku

* Skrócona wersja tego eseju ukazała się w „Przeglądzie Politycznym” 145/146, 2017.

¹ Cyt. za: P. Lejeune, „Rien” *Journaux du 14 juillet 1789*, [w:] *Le Bonheur de la littérature, Variations critiques pour Béatrice Didier*, sous la direction de Ch. Montalbetti et J. Neefs, Paris 2005, <https://www.autopacte.org/Rien.html>. Polski przekład: P. Lejeune, „Nie”. *Dzienniki z 14 lipca 1789*, przeł. A. Karpowicz, [w:] P. Lejeune, „Drogi zeszyście...”, „drogi ekranie...” *O dziennikach osobistych*, przeł. A. Karpowicz, M. i P. Rodakowie, Warszawa 2010, s. 174.

² <https://www.histoire-en-citations.fr/citations/rochefoucauld-louis-xvi-mais-c-est-une-revolte-non-sire>. W przypadku powoływania się na źródła internetowe dobry zwyczaj nakazuje podanie daty dostępu. Zgodnie z powszechnie znanym sformułowaniem zasady brzytwy Ockhama uznałem, że wszystkie niepapierowe adresy bibliograficzne trafiły do *Cesarstwa...* 7 listopada 2017 roku. Po raz ostatni zweryfikowałem je 4 lutego 2018 roku.

³ *Семейная переписка Романовых. Переписка Николая Романова с Александрой Феодоровной*, „Красный архив” 4, 1923, <http://istmat.info/node/33713>. Dalej w tekście: *Семейная...* Po zdobyciu władzy przez bolszewików powołano komisję, która miała skopiować i skatalogować dzienniki oraz korespondencję Mikołaja II (między innym prowadzoną w języku angielskim z ce-

Część I

W kraju, w którym rewolucja lutowa zaczęła się w marcu, a do przewrotu październikowego doszło w listopadzie, nawet ustalenie, jaka pogoda towarzyszyła narodzinom Nowego Wspaniałego Świata, nie jest takie proste. Wstrząśnięty przez dziesięć dni John Reed poinformował ludzkość: „W środę, 7 listopada, wstałem bardzo późno. [...] Dzień był chłodny, wilgoć wisiała w powietrzu”⁴. Inny świadek tamtych wydarzeń, którego nazwisko zdemencjonowana Klio już dawno zapomniała, napisał we wspomnieniach: „Утро 25 октября выдалось в Петрограде на редкость солнечным и теплым. Настоящая золотая осень”⁵. Można byłoby oczywiście przyjąć — dla dobra rewolucyjnej sprawy — że obaj panowie opisali naprawdę ten sam dzień (jeden — popołudnie, drugi — rano), gdyby nie historyczne dane meteorologiczne zawarte na stronach dwóch w miarę poważnych portali: zdaniem Archiwum pogody... temperatura wahała się od +5,7°C do +7,7°C, padał deszcz (4,8 mm)⁶, ale w innym miejscu czytamy:

День, когда в городе свершилась Октябрьская социалистическая революция, был самый препакостный. 7 ноября (25 октября) 1917 года в столице температура воздуха колебалась от +2 до –3°C, ветер был южным 5–7 м/с, временами порывистый до 10–12 м/с. День хмурый. На небе была — сплошная облачность, без солнечных просветов, временами моросил холодный дождь. А после 17 часов, незадолго до сигнального выстрела носового орудия крейсера ‘Аврора’, его заменили густые хлопья мокрого снега⁷.

Dla porządku dodam jeszcze, że Główne Obserwatorium Fizyczne (Главная физическая обсерватория) usytuowane na wyspie Wasiljewskiej zanotowało: „pogoda zmienna”, „umiarkowanie ciepło”, „wiatr słaby”, „deszcz w drugiej połowie dnia”.

sarżową). Część materiałów została przemyciona do Berlina i tam ukazała się drukiem w emigracyjnym wydawnictwie „Słowo” (listy w przekładzie Władimira Dmitrijewicza Nabokowa). Nieco później *Korespondencję rodzinną Romanowów* w tłumaczeniu Siemiona Zajmowskiego opublikowano w Rosji Radzieckiej.

⁴ J. Reed, *Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem*, przeł. A. Dobrot (W. Grosz), Warszawa 1970, s. 99. Autor posłużył się kalendarzem gregoriańskim, dla juliańskozorientowanych Rosjan to był jeszcze październik.

⁵ Cyt. za: K. Померанец, *Несчастья невских берегов. Из истории петербургских наводнений*, https://books.google.pl/books?id=IlmI4rW5tMYC&pg=PT67&lpg=PT67&dq=погода+петроград+1917&source=bl&ots=_X_23Sv8JU&sig=Hlq9MBZ-P_zJuJV9aQ5oCvW5a4s&hl=pI&sa=X&ved=0ahUKEwjryoOx4bTWAhVLWRQKHfWfDmDAEQ6AEIzjAI#v=onepage&q=погода%20петроград%201917&f=false.

⁶ *Архив погоды по городам СНГ (19 и 20 века)*, http://thermo.karelia.ru/weather/w_history.php?town=spb&month=10&year=1917.

⁷ А. Клименко, *Погода исторических дат. Как климат влиял на развитие знаковых событий*, „Аргументы и Факты” 5.05.2015, nr 19, http://www.spb.aif.ru/society/people/pogoda_istoricheskikh_dat_kak_klimat_vliyal_na_razvitie_znakovyh_sobytyi.

* * *

To jednak nie wtedy, lecz osiem miesięcy wcześniej, aura dopisała ważny rozdział do scenariusza społecznego niezadowolenia w stolicy. Mobilizacja ośmiu milionów chłopów latem 1914 roku doprowadziła po kilku miesiącach do zmniejszenia areалу ziemi uprawnej o jedną czwartą. Po nieurodzajnym roku 1916 (nieszczęścia już nie chodzą parami, ale stadami) nadeszła mroźna i śnieżna zima (w tym przypadku wszyscy są zgodni), która spowodowała całkowitą niemal blokadę miasta (zwaną niekiedy „pierwszą”) — potrwa ona do końca 1922 roku, czyli do czasu zakończenia wojny domowej i wprowadzenia NEP-u. Tak więc w lutym 1917 roku dostawy węgla, drewna, zboża i mąki do Piotrogradu były niewystarczające, co wywoływało początkowo poirytowanie (całonocne kolejki przed piekarniami zaczęto nazywać „chwościami”, „ogonami”, zapewniając w ten sposób miejsce w historii Aleksiejowi Chwostowowi, ministrowi spraw wewnętrznych od 26 września 1915 do 3 marca 1916 roku), następnie coraz głośniej artykułowane niezadowolenie, strajki (wciąż jeszcze sprawnie działająca tajna policja, Ochrana, uprzejmie donosiła, że 23 lutego pracę porzuciło 87 534 robotników⁸), aż wreszcie „wściekłość i wrzask” na ulicach pod jednym początkowo hasłem: „Хлеба” („Хотим хлеба!”, „Долой голод!”, „Прибавку пайка семьям солдат — защитникам свободы и народного мира!”). Dopiero chwilę później pojawiły się polityczne: „Долой войну!”, „Долой самодержавие!”, „Верните наших мужей!”, „Да здравствует Народ Земля, Свобода, Мир!”, „Да здравствует Свободная Россия!”, „Да здравствует Всенародная Социалистическая Республика!”, „Да здравствует международный социализм!”, „Да здравствует Демократическая Республика!”, „Вечная память погибшим борцам за Свободу!”, „Отречемся от старого мира!”, „Долой монархию! Да здравствует Республика”, „Свобода! Равенство! Братство!”⁹. Przy okazji świętowano Dzień Robotnicy (23 lutego = 8 marca) i żądano równych praw dla kobiet i mężczyzn oraz ośmiogodzinnego dnia pracy. Wiele racji ma Siergiej Skipidarow, twierdząc, że to ludzie z kolejek zainicjowali rewolucję lutową. O tych wydarzeniach Lenin dowiedział się z gazet szwajcarskich, Trocki — z amerykańskich, a Boris Sawinkow (eserowiec, terrorysta, pisarz) — z francuskich¹⁰. Z kolei wyczekiwana przez rząd odwilż nadeszła — to taki chichot historii — o parę dni za późno: w marcu.

Oprócz tej meteorologicznej pojawiło się jeszcze kilka innych prób wyjaśnienia, dlaczego na przełomie lutego i marca w 1917 roku doszło do wybuchu niezadowolenia, abdykacji cara i utworzenia Rządu Tymczasowego. Akolitów dziesiętnastowiecznych filozofów niemieckich inspirowała najczęściej albo histo-

⁸ П. Мультатули, *Февральский переворот. 23 февраля/8 марта 1917 года в Петрограде*, <http://pravoslavie.ru/38120.html>.

⁹ Zob. transparenty na zachowanych zdjęciach (Google: февральская революция фото).

¹⁰ С. Скипидаров, *Голодные пляски последней зимы*, газета.ru 15.03.2017, https://www.gazeta.ru/politics/2017/03/15_a_10576625.shtml#page2.

riozofia Hegla (z cytowaną przy takich okazjach słynną triadą dialektyczną „teza — antyteza — synteza” i interpretacją tamtych wydarzeń w Rosji w duchu — przepraszam strażników nieskażonej stylistycznie polszczyzny — *Fenomenologii ducha*), albo też poglądy jednego z „najpilniejszych czytelników *Logiki* Hegla”¹¹ — Marksa. Natomiast rosnące zastępy wyznawców spiskowej teorii dziejów nie mają najmniejszych wątpliwości, że to adwokat Aleksandr Kierenski ze swoimi braćmi z łoża masońskiej „Wielki Wschód Narodów Rosji” oraz bankierzy z Wall Street (wiadomo jakiej narodowości) świadomie wywołali kłopoty aprowizacyjne i wyprowadzili robotników Piotrogradu na ulice.

Na osobne omówienie zasługuje (wiem, to nie jest najszcześniejsze określenie) owiana mistycyzmem, nieskażona intelektem kronika zapowiadanych nieszczęść, które dotkną Rosję, ale którym nie można zapobiec. Po prostu taka Karma, taki Los, taka Судьба, takie Fatum.

A więc rok 1917 musiał się przydarzyć, ponieważ tak przewidział anonimowy wróżbiarz z czasów Juliusza Cezara (a za nim Shakespeare):

CEZAR

Co mi mówileś? Raz jeszcze powtórz.

WRÓŻBIARZ

Strzeż się Id marca¹².

CEZAR

Marcowe Idy przyszły.

WRÓŻBIARZ

Lecz nie przeszły¹³.

To było proroctwo totalne, ponieważ, jak starannie wyliczył Edward Radziński, wśród rosyjskich ofiar id marcowych (nie bądzmy drobiazgowi — żadna z nich nie poniosła śmierci piętnastego) znaleźli się Iwan Groźny, Paweł I, Aleksander II, Iosif Stalin. Dla potrzeb tej ponurej statystyki dodam jeszcze, że to właśnie w święto środka miesiąca (marcowe było poświęcone Marsowi) — ale według kalendarza gregoriańskiego, a nie obowiązującego w Rosji juliańskiego (i znów Juliusz Cezar, to nie może być przypadek) — abdykował Mikołaj II. Dodam jednak, że większości Rosjan trzeci miesiąc roku wcale nie pogrąża w depresyjnym klimacie *noir*, ale wlewa do ich serc optymizm (skradziony pozytywnym postaciom powieści produkcyjnej) i apetyt na życie przetańczone wspólnie z bohaterami kolejnego wyciskacza łez z Bollywood — w marcu zawsze zaczyna się wiosna, w marcu zawsze przylatują gawrony (biedny Sawrasow!), w marcu zawsze jest Dzień Kobiet, w marcu są zawsze wybory prezydenckie, które, jeśli ma tylko takie życzenie, wygrywa Władimir Putin.

¹¹ M. J. Siemek, *Hegel: rozum i historia*, <http://hegel-marks.pl/downloads/teksty-siemek07.pdf>, s. 6.

¹² W. Shakespeare, *Juliusz Cezar*, przeł. L. Ulrich, akt I, scena 2; akt III, scena 1, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/juliusz-cezar.html>.

¹³ *Ibidem*.

Rok 1917 musiał się przydarzyć, ponieważ tak przewidział w *Przepowiedni* (*Предсказание*) z 1830 roku Michaił Lermontow:

Настанет год, России черный год,
 Когда царей корона упадет;
 Забудет чернь к ним прежнюю любовь,
 И пища многих будет смерть и кровь;
 Когда детей, когда невинных жен
 Низвергнутый не защитит закон;
 Когда чума от смрадных, мертвых тел
 Начнет бродить среди печальных сел,
 Чтобы платком из хижин вызывать,
 И станет глад сей бедный край терзать;
 И зарево окрасит волны рек:
 В тот день явится мощный человек,
 И ты его узнаешь — и поймешь,
 Зачем в руке его булатный нож:
 И горе для тебя! — твой плач, твой стон
 Ему тогда покажется смешон;
 И будет все ужасно, мрачно в нем,
 Как плащ его с возвышенным челом¹⁴.

Rok 1917 (i zabójczy dla Mikołaja II — 1918) musiał się przydarzyć, ponieważ tak przewidział Grigorij Rasputin, funkcjonujący w pewnym kręgu kulturowym jako *The Mad Monk*.

Otóż w 1921 roku ukazała się w Rydze — wielokrotnie później wznawiana — książka Arona Simanowicza *Rasputin i Żydzi. Wspomnienia osobistego sekretarza Grigorija Rasputina* (*Распутин и евреи. Воспоминания личного секретаря Григория Распутина*), która — jak to często bywa ze wspomnieniami — nie ma zbyt dobrych notowań u historyków (któryś porównał autora do Gogolowskiego Chlestakowa), ale świetnie się wpisuje w apokaliptyczny nurt kultury popularnej (Nostradamus i inni). Podobno, przeczuwając swoją śmierć, święty starzec (dla innych obleśny staruch, zły duch cesarzowej, zdrajca i szpieg) polecił sekretarzowi wezwać ulubionego adwokata Aronsona i podyktował mu list pożegnalny do cara. Ten tekst zyskał w oczach wyznawców hipnotyzera z Carskiego Sioła status testamentu, w którym po raz kolejny dał o sobie znać dar jasnowidzenia charyzmatycznego mnicha:

Дух Григория Ефимовича Распутина Новых из села Покровского.

Я пишу и оставляю это письмо в Петербурге. Я предчувствую, что еще до первого января я уйду из жизни. Я хочу русскому народу, папе, русской маме, детям и русской земле наказать, что им предпринять. Если меня убьют нанятые убийцы, русские крестьяне, мои братья, то тебе, русский царь, некого опасаться. Оставайся на твоём троне и царствуй. И ты, русский царь, не беспокойся о своих детях. Они еще сотни лет будут править Россией. Если же меня убьют бояре и дворяне и они прольют мою кровь, то их руки останутся замаранными моей кровью, и двадцать пять лет они не

¹⁴ М. Лермонтов, *Предсказание*, <http://www.all-poetry.ru/stih101.html>. Pierwodruk: Berlin 1862.

смогут отмыть свои руки. Они оставят Россию. Братья восстанут против братьев и будут убивать друг друга, и в течение двадцати пяти лет не будет в стране дворянства.

Русской земли царь, когда ты услышишь звон колоколов, сообщающий тебе о смерти Григория, то знай: если убийство совершили твои родственники, то ни один из твоей семьи, то есть детей и родных не проживет дольше двух лет. Их убьет русский народ. Я ухожу и чувствую в себе Божеское указание сказать русскому царю, как он должен жить после моего исчезновения. Ты должен подумать, все учесть и осторожно действовать. Ты должен заботиться о твоём спасении и сказать твоим родным, что я им заплатил моей жизнью. Меня убьют. Я уже не в живых. Молись, молись. Будь сильным. Заботься о твоём избранном роде.

Григорий¹⁵

Simanowicz ten proroczy list dostarczył podobno do rąk własnych cesarzowej. Aleksandra Fiodorowna przeczytała i zabroniła pokazywać go mężowi, więc pan Aron przekazał testament na przechowanie metropolicie piotrogrodzkiemu i ładoskiemu Pitirimowi. Mikołaj II przeczytał tych kilkanaście czy kilkadziesiąt zdań dopiero po śmierci Rasputina. Nawiasem mówiąc, biedny Grigorij został pochowany na terenie Parku Aleksandrowskiego w Carskim Siole, ale kilka miesięcy później (już po abdykacji cara) z rozkazu ministra sprawiedliwości Kiereńskiego ciało „świętego demona” zostało spalone. Wykonawcy pozostawili po sobie dwa napisy na stojącej w pobliżu miejsca kremacji brzozie: „Hier ist der Hund begraben” i „Тут сожжен труп Распутина Григория в ночь с 10 на 11-е марта 1917 года”¹⁶.

* * *

W próbach odnalezienia kolejnej odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego?” (rewolucja, abdykacja, przewrót) — obawiam się, że profeta Grigorij nie wszystkich przekonał — warto jeszcze zwrócić uwagę na rozpoczęty za czasów panowania Aleksandra II proces desakralizacji panującego.

Будучи помещено в литургический контекст, помазание царя — писал Boris Uspienski — придает ему вообще специфический сакральный статус, особую харизму. В дальнейшем наличие у царя особой харизмы — харизмы власти, которая сообщается именно через миропомазание, — специально подчеркивалось русской церковью. По учению русских канонистов нового времени, при миропомазании „призывается особенная благодать Святого Духа на помазанного государя. По учению... Церкви, не признающие такой благодати подлежат анафематствованию и отлучению. В праздник православия, совершающийся в первое воскресенье Великого поста, в чине *Последования*, установленном на этот случай, между прочим провозглашается: »Помышля-

¹⁵ А. Симанович, *Распутин и евреи. Воспоминания личного секретаря Григория Распутина*, <http://bibliotekar.ru/rasputin/45.htm>.

¹⁶ <http://bibliotekar.ru/rasputin/index.htm>. Według innej wersji ciało Rasputina spalono w kotłowni Instytutu Politechnicznego. Zob. С. Фомин, *Правда о Григории Распутине. Как они его жгли*, „Русский вестник” 30.05.2002, nr 21–23, http://www.nashaepoha.ru/?id=639&lang=1&page=obj47150#_ednref269.

ющим, яко православные государи возводятся на престолы не по особливому о них Божию благоволению и при помазании дарования Святаго Духа к прохождению великаго сего звания на них не изливаются: и тако дерзающим против их на бунт и измену — анафема!»¹⁷.

Namasczeni Romanowowie byli wprawdzie mordowani („atak kolki hemoidalnej” Piotra III, „apopleksja” Pawła I), ale, jak na ofiary przewrotów pałacowych przystało, z dala od oczu żądnego krwi tłumu. Jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku car był nietykalny.

Когда на Сенной площади в Петербурге — пишет Boris Jegorow — во время холерной эпидемии начался дикий народный бунт (22 июня 1831 г.) — ходили слухи об умышленном отравлении врачами простых людей — то не помогли вызванные войска, но достаточно было приехать на площадь Николаю и гаркнуть: „На колени!” — и вся многотысячная бунтующая толпа бухнула на колени...¹⁸

Kilkadziesiąt lat później ten tłum powstał już z kolan.

W połowie XIX wieku rozpoczął się w Rosji proces tworzenia nowej warstwy społecznej — inteligencji. „Nowi ludzie” (jak ich niekiedy nazywano) pochodzili z rodzin duchownych, drobnych urzędników, wojskowych, zubożałej szlachty. Raznoczyńcy za cenę wielu wyrzeczeń zdobywali wykształcenie (często wyższe), kontestowali kanony „kultury szlacheckiej”, wnosili ożywczy ferment intelektualny, odrzucali idealistyczną filozofię niemiecką, czytali prace pozytywistów (na przykład Comte’a) i materialistów (na przykład Fochta, Moleschotta czy częściowo zakazanego Feuerbacha), nie byli wiernymi synami Cerkwi, prowokowali obyczajowo, byli podejrzewani o nihilizm, zostawali bohaterami powieści (Bazarow w *Ojcach i dzieciach* Turgieniewa, Raskolnikow w *Zbrodni i karze* Dostojewskiego) i zwykle młodo umierali. Ich najbardziej znanym ideologiem był publicysta i krytyk literacki Dmitrij Pisariew nawołujący do „likwidacji estetyki” (*Разрушение эстетики*, 1865) i głoszący pochwałę utylitaryzmu. Jego poglądy — sprowadzając je do absurdu — sparodiował Dostojewski, który przypisał adwersarzowi opinię o wyższości pary dobrych butów nad dramatami Shakespeare’a. Wielu młodych ludzi uwiodło narodnictwo (народничество), którego zwolennicy głosili, że ostoją prawdziwej rosyjskości jest — nieskażony wpływami cywilizacji zachodniej — lud (народ). Lata siedemdziesiąte upłynęły

¹⁷ Б. Успенский, *Царь и император. Помазание на царство и семантика монарших титулов*, http://www.krotov.info/history/11/uspensky/uspen_05.htm.

¹⁸ Б. Егоров, *Очерки по истории русской культуры XIX века*, https://cdn2.arhivurokov.ru/multiurok/2017/04/26/s_59009a96766da/phpIIGHjS_Iz_istorii_russkoi_Iz_istorii_russkoi_kulturye_BookSee.org.pdf. Aleksandr Nikitienko (1804–1877, dziennikarz, historyk literatury, cenzor, profesor Uniwersytetu Petersburskiego, członek rzeczywisty Akademii Nauk) zapisał w dzienniku 23 czerwca 1831 roku: „Полиция, рассказывают, схватила несколько поляков, которые подстрекали народ к бунту. Они были переодеты в мужицкое платье и давали народу деньги. Государь приехал. Он явился народу на Сенной площади. Нельзя добиться толку от вестовщиков: одни пересказывают слова государя так, другие иначе. Известно только, что взяты меры к водворению спокойствия”. А. Никитенко, *Записки и дневник (В 3-х книгах)*, t. 1, Moskwa 2005, http://az.lib.ru/n/nikitenko_a_w/text_0030.shtml.

zatem pod znakiem „chodzenia w lud” (хождение в народ). Młodzi inteligenci (głównie studenci) zmieniali swój *dress code* i masowo wyruszyli na wieś — jedni (jak sto lat później hippiesi do Indii czy Nepalu) w poszukiwaniu sensu życia; drudzy, społecznicy ogarnięci syndromem doktora Judy, żeby służyć lokalnej społeczności (jako felczerzy, nauczyciele, rzemieślnicy); a inni jeszcze, by zagrzewać do walki z caratem. Ci ostatni najczęściej przeżywali rozczarowanie — chłop (мужик) miał za nic wzniosłe ideały głoszone przez „obcych”, wciąż wierzył w dobrego cara i chętnie wydawał policji podejrzanych przybyszów z miasta. Zniesmaczonym brakiem zrozumienia młodym ludziom pozostawał albo powrót na łono społeczeństwa kapitalistycznego, albo wstąpienie do terrorystycznej — powstałej w 1879 roku — Narodnej Woli, której członkowie dokonywali zamachów na wysokich urzędników państwowych i oficerów policji. Jednak celem numer 1 tej organizacji pozostawał niezmiennie Aleksander II, który — po kilku nieudanych próbach — ostatecznie zginął z rąk Ignacego Hryniewieckiego 1 (13) marca 1881 roku. To wtedy na nabrzeżu Kanału Jekateryńskiego (obecnie Gribojedowa) „ideał sięgnął bruku”, przekroczone zostało tabu i Rosja (społeczeństwo rosyjskie?) utraciła swą niewinność. Bez tamtego marca nie byłoby ani tego późniejszego o trzydzieści sześć lat, ani też jeszcze o rok późniejszego lipca.

* * *

Mikołajowi Aleksandrowiczowi (ur. 1868), wnukowi zamordowanego, niczego nie można było zarzucić. Zawsze, w każdej życiowej roli, był *comme il faut*: kochał matkę (*Mama* będzie stale obecna w jego życiu) i szanował ojca (*Папа*), nie grymasił (chyba) przy jedzeniu, nie wagarował (wśród jego pałacowych nauczycieli byli najwybitniejsi uczeni), był wzorowym oficerem (od porucznika do pułkownika) i dogłębnie poznał smak pełnego wyrzeczeń życia koszarowego (w 1890 roku często o tym pisał w dzienniku: „6 июля. Пятница. В 11 часов начался ужин. С цыганями, товарищеская беседа продолжалась до 6 часов утра”¹⁹; „29 июля. Воскресенье. [...] После основательной закуски у Кавалергардов поехал в театр. В 12 часов вернулся в Капорское. На Горке был ужин с испанцами, цыганями и малороссиянами” — *Дневник императора...*, s. 31; „30 июля. Понедельник. Вид вниз и восход солнца были превосходны. Дело на Горке разгорелось и продолжалось до 11 часов утра. Я был отнесен офицерами домой. Встал в 5 час. совсем свежий” — *Дневник императора...*, s. 31–32; „31 июля. Вторник. Вчера выпили 125 бутылок шамп.” — *Дневник императора...*, s. 32); był czułym i hojnym kochankiem (na potrzeby inicjacji

¹⁹ *Дневник императора Николая II*, Берлин 1923, s. 28, <https://www.prlib.ru/item/331412>. Dalej w tekście: *Дневник императора...* i numer strony. Dzienniki tego cara były dwukrotnie tłumaczone na język polski (raz pod bałamutnym tytułem *Pamiętnik*): *Dziennik Mikołaja II*, przeł. L. Kozłowski, Warszawa 1998; *Pamiętnik Mikołaja II*, przeł. J. Kutta, Warszawa 2006.

seksualnej *Papa* wybrał mu zgodnie ze zwyczajami epoki baletnicę, „malutką” — to określenie Wielkiego Księcia — Matyldę Krzesińską), był uroczym kawalerem do wzięcia (na portalu randkowym mógłby o sobie napisać: „Pochodzę z porządnej, prawosławnej, dobrze sytuowanej rodziny; obecnie jestem zatrudniony na stanowisku następcy tronu, ale w przyszłości mogę awansować; znam języki obce; hobby: podróże, myślistwo, czytanie, tenis; mój ideał kobiety: panna, księżniczka niemiecka gotowa przejść na prawosławie i spędzić resztę życia w Rosji”).

Panien na wydaniu było niemało, ale żadna nie zgadzała się na zmianę konfessji. Taka na przykład niesłynąca z urody Prinzessin Margarethe Beatrice Feodora von Preußen (dla przyjaciół Mossy, przy okazji córka Friedricha III i siostra Wilhelma II) zamierzała do końca swoich dni pozostać luteranką (za wierność została nagrodzona długim życiem i zmarła dopiero w roku 1954, a nie w 1918) albo piękna Hélène Louise Françoise Henriette d’Orléans (przy okazji córka hrabiego Paryża Philippe’a d’Orléans, pretendenta do tronu Francji), która nie dopuszczała do siebie myśli o porzuceniu katolicyzmu (w prezencie otrzymała życie dłuższe o trzydzieści trzy lata). Następcy tronu to nie zabolalo, ponieważ jego myśli już od dłuższego czasu krążyły wokół pewnej młodszej o cztery lata, ubogiej (takie się też zdarzają) księżniczki heskiej. Prinzessin Alix Viktoria Helene Luise Beatrix von Hessen und bei Rhein (przy okazji wnuczka królowej Wiktorii, po której otrzymała w spadku gen hemofilii) pokochała Mikołaja Romanowa miłością pierwszą, dla niego przyjęła prawosławie (21 października/2 listopada 1894 roku) i już jako Aleksandra Fiodorowna wyszła za niego za mąż kilka tygodni później (14/26) listopada. To wielkie — nie ironizuję — uczucie skradło jej kilkadziesiąt lat życia, ale uczyniło też świętą. Ta *love story* o kopciuszku z Darmstadt i księciu z Petersburga nie ma swego happy endu. Znienawidzona w latach wojny przez całą Rosję (po części za sprawą czarnego PR-u) za niemieckość, za Rasputina, za inność, za niepokorność, w każdym swoim liście do Nicky’ego (bo tak go nazywała) wyznawała miłość (po angielsku²⁰):

²⁰ Na przykład 30 grudnia 1915 roku:

„My very own beloved One,

Off you go again alone and its with a very heavy heart I part from you. No more kisses and tender caresses for ever so long — I want to bury myself into you, hold you tight in my arms, make you feel the intense love of mine. You are my very life Sweetheart, and every separation gives such endless heartache [...].

Goodbye my Angel, Husband of my heart I envy my flowers that will accompany you. I press you tightly to my breast, kiss every sweet place with gentle tender love, I, your own little woman, to whom you are All in this world. God bless and protect you, guard you from all harm, guide you safely and firmly into the new year. May it bring glory and sure peace, and the reward for all this war has cost you. I gently press my lips to yours and try to forget everything, gazing into your lovely eyes — I lay on your precious breast, rested my tired head upon it still. This morning I tried to gain calm and strength for the separation. Goodbye wee one, Lovebird, Sunshine, Huzy mine, Own!

Ever your unto death wife and friend.

(...) a big kiss imprinted here

This little calendar may still be of me to you.

Прощай, бесценный и ненаглядный мой! [...]. Как-то пройдут эти одинокие ночи? Не могу себе этого представить. Как отрадно было крепко держать тебя в объятиях — это утишало боль души и сердца, я старалась вкладывать в ласки всю свою безграничную любовь, молитвы, веру и крепость! Ты мне невыразимо дорог, супруг мой любимый! Я разделяю твои горести и радости и готова за тебя умереть. [...]. Всю мою любовь отдаю тебе, солнце жизни моей. — Спи спокойно, душой и сердцем я с тобой, мои молитвы витают над тобой. Бог и святая дева никогда не покинут тебя! Навеки всецело *Твоя*. (4 grudnia 1916, *Семейная...*)

Осыпая тебя нежнейшими, страстными поцелуями. Жажду быть с тобой и помочь тебе нести твой тяжелый крест. Бог да благословит и хранит тебя, мой Ники! Навеки преданная тебе *твоя Жenuшка*. (5 grudnia 1916, *Семейная...*)

Прощай, мой Солнечный Свет, обожаемый муж, люблю тебя, люблю тебя, жажду твоих поцелуев и ласк, прижимаю тебя к моему горячему сердцу. *Твоя до смерти и навеки*. (6 grudnia 1916, *Семейная...*)

Целую тебя без конца. *Твоя верная Жenuшка*. (13 grudnia 1916, *Семейная...*)

О, боже, как я люблю тебя! Все больше и больше, глубоко, как море, с безмерной нежностью. [...]. Ах, одиночество грядущих ночей — нет с тобой Солнышка, и нет Солнечного Луча [syna Aleksieja — Т. К.]! Вся наша горячая, пылкая любовь окружает тебя, мой муженек, мой единственный, мое все, свет моей жизни, сокровище, посланное мне всемогущим богом! Чувствуй мои руки, обвивающие тебя, мои губы, нежно прижатые к твоим — вечно вместе, всегда неразлучны. Прощай, моя любовь, возвращайся скорее к твоему старому Солнышку. (22 lutego 1917, *Семейная...*)

Дорогой мой возлюбленный, Какая радость! В 9 часов сегодня получила твое письмо от 23–24-го. Подумай, как долго оно шло! Еще и еще благодарю за него. Я покрыла его поцелуями и буду еще часто целовать. Я так одинока без тебя, не с кем поговорить по душе [...]. (26 lutego 1917, *Семейная...*)

Я с тобой, любовь моя, — обожаю тебя. Целую и обнимаю так нежно и страстно! (4 marca 1917, *Семейная...*)

A on — chociaż bardziej wstrzemięźliwy i mniej wylewny — nie pozostawał jej dłużny (po angielsku):

Нежно любимая душка Солнышко, Не читал твоего письма, так как люблю это делать в постели перед сном. [...]. От всего любящего сердца обнимаю тебя и девочек.

Sunny”. *Letters of the Tsaritsa to the Tsar*, <http://www.alexanderpalace.org/letterstsaritsa/december15.html>. Z inicjatywy Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej we wrześniu 2017 roku na ulicach Moskwy pojawiły się billboardy z cytataми z listów miłosnych świętych męczenników — Mikołaja i Aleksandry Fiodorowny. Celem tej akcji — zdaniem pomysłodawców — było „wzmocnienie wartości rodzinnych w społeczeństwie rosyjskim”. A tak naprawdę była to kolejna próba wykreowania jedynie słusznej biografii intymnej cara. Małżeńskiej, bez Matyldy Krzesińskiej.

Будь здорова и тверда, моя дорогая птичка, моя единственная и мое все! Спи спокойно и сладко. Твой навеки старый муженек Ники²¹. (4 grudnia 1916, *Семейная...*)

Niech nas jednak nie zwiodą te czułe angielskie słówka pisane przez Alix do Nicky’ego. Nie zamierzam ustalać temperatury wrzenia jej namiętności, ale nie są to listy miłosne, lecz o miłości — do dzieci (na przykład na przełomie lutego i marca 1917 roku codziennie informuje męża o stanie zdrowia potomstwa przechodzącego odrę, a na co dzień oczkiem w głowie — obojga zresztą rodziców — był nieuleczalnie chory Aleksiej) i graniczącej z pożądaniem do władzy (na miarę już nie powiatowej, a stołecznej Lady Makbet z początku XX stulecia). To są listy pisane przez cesarzową Aleksandrę Fiodorowną do Mikołaja II, Cesarza Rosji, Króla Polski, Wielkiego Księcia Finlandii itd., itp., który — jej zdaniem — zbyt często zapomina o najważniejszym swoim tytule: Император и Самодержец Всероссийский i wyraźnie pomylił dramaty Shakespeare’a. A ona nie chce Hamleta na tronie, ale Juliusza Cezara i Samodzierzcę, więc do swoich życiowych ról dodaje kilka nowych — suflerki podpowiadającej właściwy tekst i przede wszystkim psychoterapeutki pracującej nad podniesieniem poczucia własnej wartości pacjenta wyposażonego w „kruche ego” („ego związane z rzeczywistością”, „reality-ego”²²): „Покажи всем, что ты властелин, и твоя воля будет исполнена”, „Твердость прежде всего!”, „будь стоек”, „будь строг”, „Будь тверд”, „не будь снисходителен и слаб”, „Распусти Думу сейчас же”, „будь тверд и доверься совету нашего Друга”²³ [tak cesarzowa nazywała Rasputina — T. K.], „ты мужчина”, „Будь Петром Великим, Иваном Грозным, императором Павлом — сокруши их всех”, „нельзя давать конституции, так как это будет гибелью России и твоей”, „Как давно, уже много лет, люди говорили мне все то же: ‘Россия любит кнут!’. Это в их натуре — нежная любовь, а затем железная рука, карающая и направляющая. Как бы я желала влить свою волю в твои жилы!”, „ударь кулаком по столу!”, „Ты никогда не упускал случая показать любовь и доброту, — дай им теперь почувствовать порой свой кулак. Они сами просят этого — сколь многие недавно говорили мне: ‘нам нужен кнут’. Это странно, но такова славянская натура — величайшая твердость, жестокость даже — и горячая любовь. [...] Они должны научиться бояться тебя — любви одной мало”, „Они еще боятся тебя и должны бояться еще больше”, „все обожают тебя и только хотят хлеба” — i tu zapomniiała dodać: „Nie mają chleba? To niech

²¹ „My tenderly beloved, darling Sunny, I have not read your letter, as I love to do that in bed before going to sleep. [...] With all my loving heart do I embrace you and the girls. Keep well and firm, my dear little birdy, my own and my all. Sleep sweetly and calmly. Eternally your old hubby. Give her my kind regards. Nicky”. *Letters from Tsar Nicholas to Tsaritsa Alexandra*, <http://www.alexanderpalace.org/letters/december16.html>.

²² A. M. Colman, *Słownik psychologii*, przeł. A. Cichowicz et al., Warszawa 2009, s. 180–181.

²³ W liście z 17 grudnia 1916 roku możemy przeczytać: „[...] наш Друг исчез”, a w późniejszym o dwa dni telegramie: „Нашли в воде”. *Семейная...*

jedzą ciastka!” (wszystkie cytaty pochodzą z listów napisanych między 4 grudnia 1916 a 26 lutego 1917 roku, *Семейная...*).

Kuracja się nie powiodła. Car był pozbawiony — z czego zdawał sobie sprawę i nad czym zapewne ubolewał — „twardości” (do której nawoływała jego osobista Lady Makbet), genu okrucieństwa swoich poprzedników (obecnego w nadmiarze chociażby u jego imiennika pradziadka) i nie potrafił/nie mógł w pierwszych godzinach lutowego „buntu chlebowego” — mówiąc Sienkiewiczowskim Tyszkiewiczem („Bo ty byś bunt, ale z nim razem i tę nieszczęsną ziemię we krwi utopił”²⁴) — utopić Piotrogradu we krwi. Jednocześnie nie chciał zrozumieć (jego twardogłowy mentor i zarazem oberprokurator Świętego Synodu Konstantin Pobiedonoscew był z niego na pewno dumny), że w dwudziestowiecznej Europie monarchia absolutna jest *démodé* i bez reformy ustrojowej (życzliwi podpowiadali rozwiązanie brytyjskie) dalsze sprawowanie władzy przez Romanowów stanie pod znakiem zapytania.

Panowanie Mikołaja II było jednym wielkim pasmem nieszczęść. W dniu koronacji (18/30 maja 1896 roku) stratowano na śmierć ponad tysiąc osób (do historii to tragiczne zdarzenie przeszło jako „panika na Chodynce”). W roku 1905 Rosja poniosła upokarzającą klęskę w wojnie z Japonią. Po kapitulacji Port Arthur (20 grudnia 1904/2 stycznia 1905 roku) car następnego dnia zapisał w dzienniku: „Защитники все герои и сделали более того, что можно было предполагать. На то значит воля Божья!”²⁵. W latach 1905–1907 przez Imperium Rosyjskie przetoczyła się rewolucja, którą zapoczątkowała Krwawa niedziela (9/22 stycznia 1905 roku). Po wybuchu wojny (zwanej później światową, a jeszcze później pierwszą światową) okazało się, że z bolesnej lekcji japońskiej nie wyciągnięto żadnych wniosków — armia była nadal fatalnie wyszkolona i marnie uzbrojona („Przez pewien okres w 1915 r. aż do 25% żołnierzy rosyjskich wysyłano na front bez karabinów, nakazując im zbieranie wszelkiego rodzaju uzbrojenia po zabitych. [...] Później sytuacja nieco się poprawiła [...]”²⁶). Po serii niepowodzeń nieudolnego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, 23 sierpnia/5 września 1915 roku nowym głównodowodzącym został (mianował się?) imperator, jak by nie było pułkownik z koszarowym doświadczeniem. Zapewne oczekiwano, że przynajmniej propagandowo (wzrost nastrojów patriotycznych) będzie to dobra zmiana. Nie była. Już chyba tylko cesarzowa wierzyła w to, że Mikołaj II jest „uwielbiany” przez naród. Nie był. Naród miał inne zdanie. Gdyby przeprowadzono wówczas badania opinii publicznej, to większość Rosjan wahałaby się między opcją „nielubiany”, a „znienawidzony”. Trzeba przyznać, że monarcha uczi-

²⁴ H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, t. 1, s. 700, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ogniem-i-mieczem-tom-pierwszy/> [dostęp: 28.10.2017].

²⁵ Николай II Александрович, *Дневники*, <http://militera.lib.ru/db/nikolay-2/1904.html>. Dalej w tekście: *Николай II...* Podobny zapis w dzienniku pojawił się 1 maja 1917 roku: „Что готовит провидение бедной России? Да будет воля Божья над нами!”. *Николай II...*

²⁶ N. V. Riasanovsky, M. D. Steinberg, *Historia Rosji*, przeł. A. Bernaczyk, T. Teszner, Kraków 2009, s. 436–437.

wie na te oceny zapracował. Michaił Lemke, który przez dwieście pięćdziesiąt dni był cenzorem w Stawce Naczelnego Dowódcy przytoczył w dzienniku treść jednej ze swoich rozmów z carem (zważywszy na miejsce i rok wydania książki oraz późniejsze zaangażowanie autora w służbie dla bolszewików — bądźmy odrobinę sceptyczni):

- Потери громадны, особенно в 5 корпусе, ваше величество.
- Ну что значит ‘громадны’, Михаил Васильевич?
- Около пятидесяти процентов, ваше величество, и, что особенно тяжело, в том числе масса достойных офицеров.
- Э-э-э, Михаил Васильевич, такие ли еще погибали, обойдемся с другими, еще хватит²⁷.

Ta rozmowa odbyła się 1 maja 1916 roku. W następnych miesiącach Mikołaj II wyraźnie zmęczony, czy raczej znużony albo wręcz znudzony burzliwym życiem politycznym Piotrogradu (nieustannymi zmianami w rządzie, coraz bardziej niepokornym parlamentem), szuka wytchnienia w Mohylewie (wcześniej, przez pierwszy rok wojny, kwatera główna Naczelnego Dowódcy mieściła się w Baranowiczach). Tam spędza całe tygodnie. Teraz ma alibi: jest głównodowodzącym, musi więc być bliżej swoich żołnierzy. A tak naprawdę, to był klasyczny przypadek eskapizmu. „Кинематограф был крайне интересен вчера вечером. — писал 7 grudnia 1916 roku do Carskiego Siola, do żony (mógłby ciekawiej zacząć: „Fajny film wczoraj widziałem”) — Мы, наконец, знаем, кто эта ‘таинственная рука’. Ее кузен и жених, поверишь ли? По этому случаю в театре царило большое возбуждение” (*Семейная...*). W ostatniej dekadzie lutego 1917 roku cały Piotrogród odliczał już nie dni, lecz godziny do biblijnego Har-Magedonu (Apokalipsa św. Jana 16, 16). Tymczasem 22 lutego — a więc w przeddzień wydarzeń, które zostaną uznane za początek rewolucji lutowej (historycy są niemal zgodni: 23 lutego–3 marca, a według tak zwanego nowego stylu: 8 marca–16 marca) — carski pociąg znów odjechał do Mohylewa. Dwa dni później zwierzał się swojej niemieckiej małżonce: „Мой мозг отдыхает здесь — ни министров, ни хлопотливых вопросов, требующих обдумывания” (*Семейная...*). Georges Maurice Paléologue, ambasador Francji w Sankt Petersburgu, jak na wytrawnego dyplomatę przystało, trafnie zdiagnozował przypadek ostatniego Romanowa na tronie: „Już na pierwszy rzut oka było wyraźnie widać, że rządzenie nie sprawia mu żadnej przyjemności, że swoją rolę imperatora gra bez entuzjazmu — jak ucziwy urzędnik oddelegowany do tego kraju przez Wszechmogącego”²⁸. Jego zapisy w dzienniku z 23, 24, 25 i 26 lutego emanują niemal nirwanicznym spokojem: obudziłem się o wpół do dziesiątej, był chłodny dzień, czytałem książkę o zdobyciu Galii przez Juliusza Cezara, rozmawiałem

²⁷ М. Лемке, *250 дней в Царской Ставке*, Петербург [! — Т. К.] 1920, s. 813–814, <http://ia601407.us.archive.org/29/items/dvestipiatdesiat00lemkuoft/dvestipiatdesiat00lemkuoft.pdf>.

²⁸ Cyt. za: Д. Карцев, *Сдача страны*, газета.ru 4.03.2017, <https://www.gazeta.ru/comments/column/karcev/10555073.shtml>.

z generałem Aleksiejewem, zjadłem obiad z cudzoziemcami, wieczorem pisałem i piłem herbatę, obudziłem się, o wpół do jedenastej wysłuchałem raportu o sytuacji na froncie, wręczono mi belgijski krzyż wojskowy, spacerowałem, czytałem, pisałem, wstałem późno, pojechałem do monasteru, uczestniczyłem w nabożeństwie, było mroźno, po herbacie czytałem, wieczorem grałem w domino... A przecież już 24 lutego dowiedział się (choćaby w trakcie półgodzinnej rozmowy telefonicznej z żoną) o przybierających na sile niepokojach w stolicy i nawet następnego dnia wysłał nieco surrealistyczny, bardzo życzeniowy telegram do dowódcy Piotrogradzkiego Okręgu Wojskowego generała Chabałowa: „Повелеваю завтра же прекратить в столице беспорядки, недопустимые в тяжелое время войны против Германии и Австрии”²⁹. 26 lutego dotarła do Stawki depesza (liczy się teraz każda minuta, nie ma już czasu na listy i kurierów) najczarniejsza z czarnych wysłana przez przewodniczącego Dumy Państwowej Michaiła Rodziankę [Родзянко]:

Положение серьезное. В столице анархия. Правительство парализовано, транспорт, продовольствие и топливо пришли в полное расстройство. Части войск стреляют друг в друга. На улицах — беспорядочная стрельба. Необходимо немедленно поручить лицу, пользующемуся доверием страны, составить новое правительство... Всякое промедление смерти подобно. (*Без петиши...*)

A charyzmatyczny (z urzędu) adresat — władca, którego uroczysta tytułatura zapewne ułatwiała dzieciom naukę geografii i historii — nie wspomniał o Rodziance w dzienniku, ale nie zapomniał odnotować, że tego dnia grał w domino. Takie tam niedzielne zabijanie czasu. Jeszcze się nie domyślał, że już popadł — jako ponoć niezły szachista musiał znać to określenie — w niedoczas, *die Zeitnot, цейтном*. Zawsze jakiś Ludwik, jakiś Mikołaj, jakiś Maksymilian jest święcie („My, z Bożej miłości...”) przekonany, że jest wybranym Boga i ludu, że to tylko niewarta wzmianki ruchawka, no może rewolta, a to już jest rewolucja, która pozbawi go tronu i głowy. Każdego z nich dopada dziwna polityczna dysleksja i każdy ma kłopot z odczytaniem kasandrycznego komunikatu: „mene, mene, tekel u farsin” (Biblia Tysiąclecia). W późny poniedziałkowy wieczór (27) dociera do Mohylewa jeszcze jeden telegram: „Уступки неизбежны. Уличные бои продолжаются. Многие части перешли на сторону врага. Алике” (*Без петиши...*). Tym razem Jego Imperatorska Mość zareagował — rozkazał przygotować pociąg do odjazdu (nie, nie natychmiast — na następny dzień) i wyżalił się potomnym: „В Петрограде начались беспорядки несколько дней тому назад; к прискорбию, в них стали принимать участие и войска. Отвратительное чувство быть так далеко и получать отрывочные нехорошие известия!” (*Николай II...*).

28 lutego o piątej rano Mikołaj II wyruszył w kierunku Carskiego Sioła. Los cara został już przesądzony. Przez kilkadziesiąt godzin — pod różnymi pre-

²⁹ Cytuję za antologią: *Николай II без петиши*, сост. Н. Л. Елисеев, Санкт-Петербург 2009, <http://testlib.meta.ua/book/31957/read/>. Dalej w tekście: *Без петиши...*

tekstami zmieniano wciąż trasę — pociąg widmo krążył po zaśnierzonych torach Imperium. Podróż dobiegła końca, kiedy generał Ruzski (w porozumieniu z Rodzianką) przekonał — przyszło to stosunkowo łatwo — cara pomazańca do dobrowolnego zrzeczenia się tronu. 2 marca 1917 roku (o godzinie trzeciej po południu) w Pskowie niekochany, nielubiany, niepotrzebny po raz ostatni złożył podpis pod oficjalnym dokumentem, w którym wskazywał następcę (nie Aleksieja — „Не желая расстаться с любимым сыном”, *Без петышу...* — ale swego brata, wielkiego księcia Michaiła Aleksandrowicza) i mobilizował naród do kontynuowania wojny aż do — ma się rozumieć — zwycięskiego końca. Ostatnie zdanie nie mogło brzmieć inaczej: „Да поможет Господь Бог России” (*Без петышу...*). Następnego dnia w Piotrogradzie zrzekł się tronu wielki książę i całą władzę, której smaku jeszcze nie poznał, przekazał Rządowi Tymczasowemu. 14 września 1917 roku Rosja została ogłoszona republiką. I to był już prawdziwy koniec monarchii. Ale nie dziennika pułkownika Nikołaja Aleksandrowicza Romanowa. W nocy z 2 na 3 marca — po tak ciężkim dla siebie i dla monarchii dniu — zanotował w pociągu wiozącym go z powrotem do Mohylewa: „Крыгом измена и трясость и обман!” (*Николай II...*). Dwa następne wpisy są bliźniaczo do siebie podobne i raczej zaskakujące: „Спал долго и крепко. [...] День стоял солнечный и морозный. Говорил со своими о вчерашнем дне. Читал много о Юлии Цезаре [о zdradzonym? — T. K.]” (3 marca, *Николай II...*); „Спал хорошо. [...] К 12 час. поехал на платформу встретить дорогую мам’а, прибывшую из Киева. Повёз её к себе и завтракал с нею и нашими. Долго сидели и разговаривали” (4 marca, *Николай II...*). Zdaniem niektórych biografów obie wzmianki diarysty (zwłaszcza zdania o śnie czy raczej o jego jakości — „długo”, „mocno”, „dobrze”), nie wystawiają zbyt dobrego świadectwa zdetronizowanemu — trauma zabiłła się niemonarchistycznie łatwo i bezboleśnie. Moim zdaniem, najlepiej go jednak zrozumiał Georges Maurice Paléologue (bo nie-Rosjanin?), który w swoim dzienniku raz jeszcze pisał o nieszczęśliwym człowieku, który po ponad dwudziestu latach odnalazł nareszcie swoje miejsce w życiu: „Sprawia wrażenie spokojnego i beztroskiego, spędza dzień przeglądając gazety, paląc papierosy, układając pasjanse albo grając z dziećmi. Wydaje się, że odczuwa pewne zadowolenie z faktu, iż został wreszcie uwolniony od ciężaru władzy” (*Без петышу...*).

Tymczasem w obozie zwyczajców zaczęła się dyskusja na temat dalszych losów wczorajszego władcy i jego rodziny. Na początek Rząd Tymczasowy zdecydował się na tymczasowe rozwiązanie i Romanowowie znaleźli się w areszcie domowym (pałacowym?) w Carskim Siole. Prowadzili tam spokojne, ustabilizowane, pozbawione trosk materialnych życie. Rodzina miała wreszcie więcej czasu dla siebie — było więc głośne czytanie (zapis obywatela Nikołaja Aleksandrowicza z 29 kwietnia pogrążył go całkowicie w moich oczach: „Начал вслух книгу S. Holmes *The Hound of the Baskervilles*”, *Николай II...*), wspólne prace domowe i ogrodowe (na przykład pan pułkownik chętnie pracował fizycznie, a do jego ulubionych zajęć należało piłowanie drewna; to nie może być przypadek, bo — jak

gdzieś przeczytałem — wygnany z kraju po abdykacji Wilhelm II realizował się w Holandii jako drwal). W zasadzie w swoim dzienniku eks-car wspomina o jednej tylko uciążliwości: „Днём начали работать у моста, но вскоре собралась большая толпа зевак за решёткой — пришлось уйти и скучно провести остальное время в саду” (2 kwietnia, *Николай II...*), „После завтрака вышел с ними [сórkami — Т. К.] и Алексеем в парк и всё время ломал лёд у нашей летней пристани; толпа зевак опять стояла у решётки и от начала до конца упорно наблюдала за нами” (3 kwietnia, *Николай II...*), „Днём продолжали ломать лёд, и толпа по-прежнему смотрела из-за решётки с улицы” (4 kwietnia, *Николай II...*). W milczeniu? Głośno komentując? Drwiąc? Obrażając? Łącz? Już się nie dowiemy.

Jakiś czas wcześniej, jeszcze w marcu, minister spraw zagranicznych Pawieł Milukow (lider Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, tak zwanych kadetów) zaproponował stronie brytyjskiej udzielenie azylu rodzinie Romanowów, ale po pewnych wahaniach król Jerzy V (notabene kuzyn zdetronizowanego cara) odmówił. Mimo to, podobno, Zarząd Wywiadu Wojskowego (MI1, nie mylić z Bondem i jego MI6) jeszcze przez cały rok planował operację uwolnienia Nikołaja Aleksandrowicza i jego najbliższych. No właśnie, planował. W tej sytuacji podjęto w Piotrogradzie decyzję o wyekspediowaniu kłopotliwych lokatorów pałacu carskosielskiego w głąb Rosji, aby ukryć ich przed spojrzemieniami zbyt wielu ciekawskich oczu — ale nie tych zza ogrodzenia, lecz tych pryncypialnych, bolszewickich. Dnia 1 (14) sierpnia 1917 roku stację kolejową w Carskim Siole opuścił tajemniczy — niczym w jednym z tych filmów, które tak lubił cesarz — pociąg „japońskiej misji Czerwonego Krzyża”. Pasażerowie wysiedli w Tiumieniu, a stamtąd na parostatku dotarli do Tobolska. Czekał tam na nich świeżo wyremontowany dom miejscowego gubernatora. Opuszczą go za kilka miesięcy (pod koniec kwietnia) i zostaną przewiezieni już przez bolszewików do Jekaterynburga.

Aleksandr Kierenski przytoczył we wspomnieniach opinię pewnego senatora francuskiego („старик консерватор, воспитанный в якобинской традиции Французской революции”, *Без петышу...*), który zarzucił Rządowi Tymczasowemu grzech zaniedbania. Zdaniem tego czcigodnego starca, z Mikołajem II należało postąpić tak, „как мы с Людовиком XVI” (*Без петышу...*). Dzięki temu prostemu zabiegowi można było „направить жажду мести и крови на бывших государей. Вы этого не сделали, и гром грянул над вашими же головами”³⁰ (*Без петышу...*). Mam wiele wątpliwości, czy stracenie w marcu rosyjskiego obywatela Capeta mogło aż tak radykalnie wpłynąć na dalszy bieg wydarzeń, ale

³⁰ W poszukiwaniu kolejnych analogii między Wielką Rewolucją Francuską a lutową w Rosji próbowano odnaleźć pietrogradzki odpowiednik Bastylii. Ostatecznie wybór padł na Zamek Litewski (Литовский замок) w ubogiej części Piotrogradu (wcześniej Sankt Petersburga) Kołomnie. Mieściło się tam więzienie dla pospolitych przestępców. W trakcie walk ulicznych zamek został zdobyty i podpalony (28 lutego) przez przeciwników reżimu carskiego. Zob. П. Щеголев, *Последний рейс Николая II*, Москва 1991, http://imwerden.de/pdf/shhegolev_poslednij_rejs_nikolaya_ii_1991_text.pdf.

mam całkowitą pewność, że rozmówca premiera Rządu Tymczasowego pominął bardzo poważne konsekwencje publicznych (i nie tylko) egzekucji osób koronowanych — rodzą świętych.

O tym, że piorun bolszewicki uderzył w Kierenskiego, eks-cesarz dowiedział się w Tobolsku z kilkunastodniowym opóźnieniem. Taki tam mają klimat. A więc i 25 („Днём пилил”, *Николай II...*), i 26 października („Долго пилил”, *Николай II...*) był usprawiedliwiony. Hiobowa wieść dotarła dopiero 17 listopada: „Такая же неприятная погода с пронизывающим ветром. Тошно читать описания в газетах того, что произошло две недели тому назад в Петрограде и в Москве! Гораздо хуже и позорнее событий Смутного времени” (*Николай II...*). Osądził, ale nie wiedział nic o nastrojach społecznych, o tym, że od lutego do października zdezerterowało półtora miliona żołnierzy, że w Piotrogradzie i w Moskwie wciąż zmniejszano racje żywnościowe³¹.

Nie wiedział też, że ma przed sobą zaledwie kilka miesięcy życia. W jego dzienniku nie ma więc miejsca na eschatologię, na *memento mori*, na *deadline* (ten ostateczny, bez możliwości targowania się z Losem czy negocjowania ze Stwórcą), jego wszechświat (dawniej Imperium i sto sześćdziesiąt pięć milionów poddanych) skurczył się najpierw do wymiarów prowincjonalnego miasta, następnie ulicy, domu, ogrodu, pokoju, rodziny. „Parę osób, mały czas”. Teraz bardziej od losów Rosji zajmuje go (i w pewnym stopniu również Aleksandrę Fiodorownę) sporządzanie „rachunku krzywd”, upokorzeń, afrontów, niegodziwości. O różnym ciężarze gatunkowym. Dla nas, po stu latach, często błahych, niekiedy niezamierzonych; dla nich, wtedy, bolesnych, poniżających, odzierających z godności:

— marzec 1917–maj 1918 — stale pogarszające się warunki mieszkaniowe: Carskie Sioło — pałac, liczba pokoi — dużo, służba — ponad sto osób; Tobolsk — dom gubernatora, liczba pokoi — osiemnaście, służba — czterdzieści pięć osób; Jekaterynburg — dom kupca Ipatiewa, liczba pokoi — pięć, służba — cztery osoby (ta sytuacja zmusza wielkie księżniczki do samodzielnego prania swojej bielizny), niekiedy przyprowadzono kilka miejscowych kobiet do mycia podłóg; rodzinie stale towarzyszy (i z nią zostanie rozstrzelany) doktor Botkin;

— 3 czerwca — Aleksiejowi odebrano karabin;

— 26 czerwca — pułkownik Kobylinski (za jakiś czas trafi do armii Kołczaka i zostanie rozstrzelany przez czerwonych), dowódca oddziału pilnującego eks-cesarza, zabronił Mikołajowi podawać przy osobach postronnych rękę oficerom oraz rozmawiać z żołnierzami (zdaniem Michaiła Michiejewa³² oni i tak najczęściej nie odzywali się do cara w obawie przed posądzeniem o sympatyzowanie z byłym monarchą);

³¹ Zob. A. Салькова, „Временное правительство провозглашает Российскойскую республику”, газета.ru 14.09.2017, https://www.gazeta.ru/science/2017/09/14_a_10888262.shtml.

³² М. Михеев, *Дневник как эго-текст (Россия, XIX–XX)*, Москва 2007, s. 170–174.

— 4 września — „Нижний WC заливался мерзостями из верхних WC, поэтому [пришлось] прекратить посещение сих мест и воздерживаться от ванн; всё от того, что выгребные ямы малы и, что никто не желал их чистить” (*Николай II...*);

— 29 września — zabroniono odbywania spacerów poza miasto (wcześniej to było możliwe — zawsze pod strażą i nigdy wszyscy razem), co tu kryć: nie obawiano się ucieczki, ale nieprzychylnej (mówiąc delikatnie) reakcji mieszkańców;

— 12 grudnia — na desce huśtawki pojawiła się „неприличная надпись” autorstwa któregoś z wartowników;

— 28 grudnia — do aresztu (na szczęście tylko domowego) trafił duchowny, który w czasie mszy powitał cara, wymieniając wszystkie jego tytuły sprzed abdykacji;

— 3 stycznia (był już rok 1918) — żołnierze pozrywali pagony ze swoich mundurów;

— 8 kwietnia — zabroniono noszenia epoletów pułkownikowi i jego synowi;

— 27 kwietnia — zarekwirowano wszystkie pieniądze, którymi jeszcze dysponowała rodzina;

— 1 maja — w Jekaterynburgu rozpoczęto stopniowe ograniczanie czasu przeznaczonego na spacer; kamerdyner Czemodurov zeznał przed komisją badającą okoliczności śmierci rodziny cesarskiej³³:

Прогулка по саду разрешалась только один раз в день, в течение 15–20 минут; во время прогулки весь сад оцеплялся караулом; иногда Государь обращался к кому-либо из конвойных с малозначашим вопросом, не имевшим отношения к порядкам, установленным в доме, но или не получал никакого ответа, или получал в ответ грубое замечание. День и ночь в верхнем этаже стоял караул из трех красноармейцев: один стоял у наружной входной двери, другой в вестибюле, третий близ уборной. Поведение и вид караульных были совершенно непристойные: грубые, распоясанные, с папиросами в зубах, с наглыми ухватками и манерами (*Без петишу...*);

— 2 maja — zamalowano w domu okna, żołnierze bez najmniejszej żenady — na oczach Mikołaja i Aleksandry — kradną co bardziej wartościowe rzeczy.

Ostatnie zapisy w dziennikach Nikołaja Romanowicza i Aleksandry Fiodorowny mogą rozczarować oczekujących ważnego przesłania czy opisów mistycznych przeczuć.

ON:

30 июня [według obowiązującego już wtedy w Rosji kalendarza gregoriańskiego: 13 lipca — T. K.]. Суббота.

³³ 25 lipca 1918 roku, osiem dni po zamordowaniu Romanowów, Jekaterynburg został zdobyty przez żołnierzy Aleksandra Kołczaka i Legionu Czechosłowackiego. Z inicjatywy admirała została powołana komisja, która przesłuchiwała między innymi cytowanego lokaja.

Алексей принял первую ванну после Тобольска; колено его поправляется, но совершенно разогнуть его он не может. Погода теплая и приятная. Вестей извне никаких не имеем³⁴.

ONA:

Екатеринбург.

3 (16). Июль.

Вторник.

Ирины³⁵ 23 д[ень] р[ождения].

+11°.

Пасмурное утро, позже — хорошая солнечная погода. У Бэби [tak rodzina nazywała Aleksieja — Т. К.] легкая простуда.

Все выходили гулять утром на ½ часа. Ольга и я готовили наши лекарства.

Т[атьяна] читала мне *Дух[овное] чтение*. Они вышли гулять, Т[атьяна] оставалась со мной, и мы читали: *Кн[игу] пр[орока] Амоса и пр[орока] Авдии [Авдия — Т. К.]*. Плела кружева. Каждое утро к нам в комнаты приходит коменд[ант], наконец, через неделю принес яйца для Бэби [dostarczały je zakonnice z pobliskiego klasztoru — Т. К.].

8 ч[асов]. Ужин.

Совершенно неожиданно Лику Седнева³⁶ отправили навестить дядю, и он бежал, — хотелось бы знать, правда ли это и увидим ли мы когда-нибудь этого мальчика!

Играла в безик с Н[иколаем].

10 ½ [часа]. Легла в постель. +15 градусов³⁷.

W nocy z 16 na 17 lipca wszyscy domownicy zostali obudzeni, sprowadzeni do piwnicy i tam zamordowani.

Ча́сть II

Podobno Lenin był przeciwny rozstrzelaniu dzieci eks-cesarza, ale — jak głosi ocieplający wizerunek męża Nadieżdy Krupskiej *message* — w lipcu 1918 roku był on zbyt zajęty innymi sprawami i to Jakow Swierdłow jest odpowiedzialny (tak twierdził między innymi Trocki) za śmierć Olgi, Tatiany, Marii, Anastasiji i Aleksieja. Ten znany działacz bolszewicki był wtedy formalnie (jako przewodniczący Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego/ Всероссийский Центральный Исполнительный Комитет) najważniejszą osobą w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (Российская Советская Федеративная Социалистическая Республика). Swoje ofiary prze-

³⁴ *Дневники императора Николая II*, Москва 1991, s. 684, <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/auth/?t=page&num=12997>.

³⁵ Wielka księżna Irina Aleksandrowna Jusupowa, kuzynka Mikołaja II, zmarła w Paryżu w 1970 roku.

³⁶ Gdy zapadła decyzja o zamordowaniu Romanowów, postanowiono, że — za wierność i lojalność — powinna ich los podzielić służba (lokaj Trupp, pokojówka Demidowa, kucharz Charitonow i kuchcik Siedniow), której wcześniej zaproponowano przecież porzucenie carskiej rodziny. W ostatniej chwili ktoś uznał, że czternastolatek nie powinien zginąć. Stąd jego zniknięcie.

³⁷ *Последние дневники императрицы Александры Федоровны Романовой. Февр. 1917 г. — 16 июля 1918 г.*, Новосибирск 1999, s. 264, <http://www.sakharov-center.ru/asfcd/auth/?t=page&num=12457>.

żył zresztą zaledwie o osiem miesięcy i zmarł 16 marca 1919 roku w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach.

Wszystko wskazuje na to, że — podobnie jak Lenin czy Stalin — nie prowadził dziennika. Straciliśmy więc bezpowrotnie możliwość spojrzenia na rok 1917 z różnych punktów widzenia, konfrontacji odmiennych stanowisk. Taki na przykład Władimir Iljicz Uljanow ze swą szanowną małżonką wynajmował za pieniądze partyjne od lutego 1916 roku do kwietnia 1917 roku w Zurychu pokój przy Spiegelgasse 14. Całymi dniami pracował w bibliotece nad *Imperializmem jako najwyższym stadium kapitalizmu*, a wieczory spędzał w dopiero co założonej po sąsiedztwie restauracji Cabaret Voltaire (na plakacie reklamowym Marcela Słodkiego: Künstlerkneipe Voltaire). To było miejsce spotkań europejskiej bohemy artystycznej szukającej schronienia w „czasach zagłady” w neutralnej Szwajcarii, miejsce narodzin ruchu Dada. Jakież ekscytujące mogłoby być zderzenie zapisków dotyczących tego samego dnia — jednego z tych, które zadecydowały o upadku monarchii — w juliańskim dzienniku Mikołaja II: „26 февраля. Воскресенье. [...] Вечером поиграл в домино” (*Николай II...*) i gregoriańskim (hipotetycznym, niestety) Lenina: „11 marca. Wieczorem jak zwykle piłem piwo u Voltaire’a. Przysiadł się Ball i czytał mi jakiś swój idiotyczny wiersz »gaga di bumbalo bumbalo gadjamen gaga di bling blong gaga blung«, z którego nic nie zrozumiałem. A ja mu ostatnie strony *Imperializmu*. Też nic nie rozumiał ten renegat i lokaj burżuazji”. Tak też można tworzyć Historię. Przez duże H, ma się rozumieć.

Michaił Michiejew w swojej pracy *Dziennik jako ego-tekst* wspomina o podobnej sytuacji z lat trzydziestych: „Полезно было бы сравнить дневники жертв 30-х годов с дневниками палачей. Как одни и те же факты преломляются в сознании тех и других? Но провести такое сравнение вряд ли возможно [...]”³⁸, ponieważ potrzebę zrozumienia mechanizmów zaszczucia odczuwa jedynie „жертва”, a „для »палача« дневник выглядит нонсенсом [...]”³⁹. To nie do końca tak — swoje zapiski pozostawili przecież zarówno Anne Frank, jak i Hans Frank. Dla niej dziennik był formą autoterapii („Badacze dzienników — pisze Paweł Rodak — zwracają uwagę, że bardzo rzadko mamy w nich do czynienia z zapisami stanów szczęścia, radości, zadowolenia, satysfakcji. W takich chwilach dzienniki milczą [...]. Dzienniki często służą natomiast ich autorom do rozładowania bądź skompensowania stanów lękowych czy depresyjnych, kryzysów życiowych, momentów zagubienia, przygnębienia, apatii, poczucia utraty sensu życia, myśli samobójczych, są ratunkiem w sytuacji samotności, nieszczęśliwej miłości lub nawet choroby psychicznej”⁴⁰), dla niego jeszcze jednym dokumentem, specyficznym „zapisem rzeczywistości (rejestracją, świadectwem)”⁴¹: 18 sierpnia 1942 roku „Ten jedyny w swoim rodzaju dokument pracy będzie po

³⁸ М. Михеев, *Дневник как эго-текст...*, s. 92.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ P. Rodak, *Między zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011, s. 45–46.

⁴¹ *Ibidem*.

wsze czasy świadectwem, z jaką powagą przystąpiłem do powierzonego mi zadania, oraz z jaką gorliwością wypełniali swe zadania wszyscy moi cenni współpracownicy”⁴².

Dla dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych pisarzy rosyjskich „dzienniki osobiste” (określenie Philippe’a Lejeune’a⁴³) były „przedtekstem”, „autoanalizą”, „rachunkiem sumienia”, „narzędziem pracy intelektualnej”, „kroniką pracy twórczej”, a te pochodzące z roku 1917 były przede wszystkim „zapisem czasu”, „zapisem doświadczania przez jednostkę czasu historycznego”⁴⁴.

W niektórych dziennikach rewolucja lutowa i — przede wszystkim — przewrót bolszewicki są nieobecne i wszystko zdaje się wskazywać na to, że niebezpieczne dla diarysty wpisy zostały zniszczone. Dotyczy to między innymi dzienników Kornieja Czukowskiego (czarna dziura od 11 października 1917 do 13 lutego 1918 roku), Aleksandra Błoka (ostatnia notatka w roku 1917 pochodzi z 19 października), Michaiła Kuzmina (za sprawą albo samego autora, albo NKWD zniknął zeszyt siódmy zawierający notatki z dwóch lat: od 29 października 1915 do 12 października 1917 roku), Iwana Bunina (pierwszy zapis z 1917 roku nosi datę 17 czerwca, przepadł bez śladu najważniejszy tydzień października: od 23 do 29). Jeszcze inaczej poradziła sobie dwa lata później w Odessie Wiera Bunin: „Несколько записей без числа. Вероятно, В. Н. боялась после обыска записывать в дневник. Но ясно, что это записи июльские”⁴⁵.

⁴² Cyt. za: *Dziennik Franka*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Dziennik_Franka.

⁴³ P. Lejeune, „*Drogi zeszycie...*”... Właśnie „osobisty”, a nie „intymny”, ponieważ „[...] dzienniki prawdziwie intymne pojawiają się w kulturze europejskiej dość późno, a ich całkowita intymność jest rzadkością (np. szyfrowany dziennik Samuela Pepys’a czy ukrywany przed żoną drugi dziennik Lwa Tołstoja). W zasadzie intymny może być tylko dziennik, który zostaje zniszczony przez diarystę” (P. Rodak, *Wstęp. Autobiografia i dziennik osobisty jako przedmiot badań Philippe’a Lejeune’a*, [w:] P. Lejeune, „*Drogi zeszycie...*”..., s. 19).

⁴⁴ Te określenia zaczerpnąłem z monografii P. Rodaka *Między...*

⁴⁵ Устами Буниных. Дневники Ивана Алексеевича и Веры Николаевны и другие архивные материалы, t. 1, pod red. М. Грин, Frankfurt am Main 1977, s. 177. Przytoczyłem komentarz M. Green. Znacznie wcześniej, bo w Rosji jeszcze przedczekistowskiej, złamano tajemnicę korespondencji. Ta tradycja (rewizor się kłania) przetrwała do czasów radzieckich. Wiktor Winoogradow — który tak niechłubnie zapisze się później w procesie Siniawskiego i Daniela — w latach 1934–1936 przebywał na zesłaniu w Wiatce. W jednym z listów do żony pozwolił sobie na drobny żart (który wówczas mógłby go wiele kosztować): „Данте (для постороннего читателя скажу, что это мировой поэт)”. Cyt. za: А. Зализняк, *Дневник: к определению жанра*, „Новое литературное обозрение” nr 106, 2010, s. 166. W swoim czasie (grudzień 1976–maj 1977) byłem stażystą Państwowego Uniwersytetu Leningradzkiego im. А. А. Żdanowa i zostałem zakwaterowany w słynnym akademiku na ul. Szewczenki 25 (mieszkali tam przybysze z krajów socjalistycznych i tak zwanego Trzeciego Świata, obok był dom studencki dla *kapstran*). Któregoś dnia przestała docierać do nas — studentów, aspirantów, stażystów — korespondencja z Polski. Na poczcie poinformowano nas: „Towarzysz, który czyta wasze listy jest chory i nie mamy dla niego zmiennika ze znajomością polskiego. Gdy wyzdrowieje, nadrobi zaległości i dostaniecie swoje listy”. Wyzdrowiał, nadrobił, w pośpiechu włożył niektóre do niewłaściwych kopert. Do dziś jestem pod wrażeniem czekistowskiej szczerości kierowniczkii poczty z Szewczenki 32. Ale też byliśmy „swoi”, nie „obcy”.

Niekiedy dochodziło do sytuacji — mam nadzieję, że sporadycznie — przed którymi przestrzegał Philippe Lejeune: „Nie wolno poprawiać dzienników *post factum*. [...] Wartość dziennika polega właśnie na tym, że jest śladem chwili. Jeśli nazajutrz poprawiam, zamiast dorzucić coś nowego do mojego dziennika — zabijam go”⁴⁶. W gronie zabójców można by wymienić Aleksandra Benoisa, jednego z najbardziej znanych malarzy modernizmu rosyjskiego, współtwórcy stowarzyszenia „Świat Sztuki” („Мир искусства”). Gdy pod koniec życia przygotowywał do druku swój diariusz, odkrył, że w zawierusze dziejów gdzieś się zapodziały zapisy ośmiu miesięcy (13/26 marca–5/18 listopada) z tamtego feralnego dla Rosji roku. Teraz, po blisko czterdziestu latach, nakazał przemówić swojej pamięci (na pewno miał już za sobą lekturę wspomnień Nabokova *Speak, Memory*) i uzupełniał swój dziennik, informując uczciwie o tym czytelnika. Jednak szczególnie boleśnie ten proces samookaleczenia się musiał przeżywać autor *Wsi*, który — jak wszystko na to wskazuje (między innymi częste korzystanie z maszyny do pisania) — prowadził dziennik z myślą o jego publikacji. Strategia ocierającej się o ekshibicjonizm „publicznej intymności”⁴⁷ (tak typowej dla dzisiejszych blogów) nie była obca również jego żonie, która — jak zauważyła to przygotowująca do druku dzienniki Buninów Militsa Green — swoje wcześniejsze notatki przepisywała na maszynie w kilku wariantach⁴⁸.

Te wpisy lutowo-październikowe (szczęśliwie nieprzeczytane przez złych ludzi w skórzanych kurtkach) mają kilka wspólnych mianowników — brak śladów współczucia, empatii dla obalonego cara (nie tylko u represjonowanych przez reżim), niechęć (czasami przeradzająca się w nienawiść, wrogość) do bolszewików i powszechne opłakiwanie przedrewolucyjnej Rosji, poczucie utraty starego świata (słowa o świetlanej przyszłości nikomu nie przeszły przez gardło, pióro, klawisze maszyny do pisania): „Столько дум, столько тревог за Россию”⁴⁹ (Aleksiej Riemizow, 28 lutego), „Что будет? Что будет дальше? Господи, Господи, спаси Россию, Господи, Господи, спаси Россию [...]”⁵⁰, „Боже! Боже! Спаси Россию”⁵¹ (Riurik Iwniew, 22 lutego i 25 października), „В Петрограде большевистский мятеж”⁵², „Большевики победили и в Москве, и в Петрограде. Ленин и Троцкий идут к насаждению социалистического строя посредством штыков и революционных чиновников”⁵³ (Władimir Korolenko, 29 października i 13

⁴⁶ P. Lejeune, *Ciągłość i nieciągłość. Dziennik jako seria datowanych śladów*, przeł. M. i P. Rodakowie, [w:] P. Lejeune, „Drogi zeszycie...”..., s. 57.

⁴⁷ A. Зализняк, *Дневник: к определению...*, s. 177.

⁴⁸ *Устами...*, s. 177.

⁴⁹ A. Ремизов, *Дневник 1917–1921 гг.*, [w:] idem, *Собрание сочинений в 10 томах*, t. 5, Москва 2000, s. 424, http://rvb.ru/remizov/ss10/01text/vol_5/03annex/395.htm.

⁵⁰ P. Ивнев, *Дневники 1916–1918 гг.*, „Крещатик” 2008, nr 2, <http://magazines.russ.ru/kreschatik/2008/2/ru26.html>.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² В. Короленко, *Дневник, 1917–1921*, дата выхода на ЛитРес: 27 ноября 2016, <https://www.litres.ru/vladimir-korolenko/dnevnik-1917-1921/chitat-onlayn/>.

⁵³ *Ibidem*.

listopada), „Большевики победили, потому что они не интеллигенты [...]»⁵⁴ (Michail Priszwin, noc z 1 na 2 listopada), „Словом, готовится »социальный переворот«, самый темный, идиотический и грязный, какой только будет в истории. И ждать его нужно с часу на час»⁵⁵, „И надо помнить, что они [bolszewicy — Т. К.] способны на все, а чернь под их ногами — способна еще даже больше, чем на все [...]. О, какие противные, черные, страшные и стыдные дни!»⁵⁶, „Писать противно. Газеты — ложь сплошная. Впрочем: расстрелянная Москва покорила большевикам. Столицы взяты вражескими — и варварскими — войсками. Бежать некуда. Родины нет»⁵⁷ (kasandryczne tony Zinaidy Gippius z 24 i 29 października oraz 4 listopada), „Читал »Русские ведомости« за 21, 22, 23, 24, 25 [października — Т. К.]. Сплошной ужас! В мире не было такого озверения»⁵⁸, „Была Россия! Где она теперь. О, Боже, Боже»⁵⁹ (Iwan Bunin, 1 i 21 listopada), „В Москве полный душевный маразм. Все ненавидят большевиков, но все служат им покорно»⁶⁰ (półtora roku później Wiera Bunin w Odessie, 17/30 marca 1919 roku).

Swoją innością ujęły mnie niektóre zapisy w dzienniku Aleksandra Benoisa: „Вообще же, за день ничего примечательного не произошло. [...] У меня сломался под коронкой зуб»⁶¹ (6/19 listopada), „Кондитерская »Au bon gout«, находящаяся в том же доме, отказывается впредь выпекать для нас хлеб. Снова придется бедным нашим прислугам простаивать часами в »очередях!»»⁶² (7/20 listopada; zastanawia kolejka w cudzysłowie: Przenośne znaczenie? Zdystansowanie się do kolejkowej rzeczywistości? Słowo przeniesione z innej przestrzeni kulturowej?).

Wątpliwości, obawy, lęki (niekiedy na miarę Freudowskiego i Heideggerowskiego *der Angst*) zawarte w dziennikach pisarzy były obce większości Rosjan — „skrzywdzeni i poniżeni” zostali zaproszeni na „ucztę podczas dżumy” i chętnie do niej zasiedli. Pisarz-„sumienie narodu”, Puszkowski „prorok” czy nawet Niekrasowski „obywatel” zostaną wkrótce zastąpieni przez „inżyniera ludzkich dusz”. Jacques Rancière w książce *Les noms de l'histoire. Essai de poétique du savoir* (1992) pisał, że wszystkie rewolucje — od Wielkiej Francuskiej poczynając — mają do rozstrzygnięcia ten sam dylemat: pragną dopuścić do głosu wykluczonych, ale masy analfabetów nie są w stanie wyrazić wyartykułować

⁵⁴ М. Пришвин, *Дневники 1914–1917*, Санкт-Петербург 2007, <https://predanie.ru/prishvin-mihail-mihaylovich/book/216952-dnevnik-1914-1917/#toc243>.

⁵⁵ З. Гиппиус, *Дневники*, http://az.lib.ru/g/gippius_z_n/text_0070.shtml.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ И. Бунин, *Дневники*, [w:] *idem*, *Собрание сочинений*, t. 6, Moskwa 1988, s. 399.

⁵⁹ Бунин и Кузнецова. *Искусство невозможного. Дневники, письма*, Moskwa 2006, s. 105.

⁶⁰ *Устами...*, s. 219.

⁶¹ *Дневник А. Н. Бенуа. 14.09.1916–23.01.1918*, <http://www.fedy-diary.ru/html/042011/-24042011-03a.html>.

⁶² *Ibidem*.

swoich oczekiwań, więc w ich imieniu mówią rewolucjoniści (w czasach stalinowskich nazywani często z dumą „zawodowymi”)⁶³:

Благодаря колоссальному напряжению всех сил, благодаря самопожертвованию и партийной дисциплине — русским пролетариям и солдатам удалось победить в решающей схватке с русской буржуазией. Теперь, в эти исторические дни, в России существуют лишь два стоящих друг против друга враждебных лагеря; с одной стороны — все буржуазные партии совместно с социалистическими партиями, поддерживающими империалистическую политику России и ставшими лакеями крупного капитала, с другой стороны, революционно настроенный пролетариат и беднейшее крестьянство. [...] Новое социалистическое правительство опирается на растущее доверие пролетарских масс. Никогда прежде за всю историю человечества не было правительства, которое в такой же мере выражало бы истинное мнение большинства населения, как нынешнее правительство народных комиссаров, советское правительство.⁶⁴ (Aleksandra Kołłontaj do Klary Zetkin, Piotrogród, 11/24 listopada 1917 roku)

List Kołłontaj — utrzymany w konwencji „retoryki nowego świata”⁶⁵ — świadczy o narodzinach nowego zjawiska, które Papiernyj określił mianem Kultury Dwa⁶⁶ i która nie miała już nic wspólnego z fenomenem „subkultury rewolucjonisty rosyjskiego początku XX wieku”⁶⁷. Ta, zdaniem Morozowa, narodziła się w latach pięćdziesiątych-sześćdziesiątych wieku XIX i przetrwała do końca lat trzydziestych ubiegłego stulecia w kręgach socjalistycznie zorientowanej emigracji oraz tej rozstrzelanej przez Stalina. A kres dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej kojarzony jest ze śmiercią emigracyjnego mienszewickiego pisma „Socjalistyczeskij Wiestnik” (1963)⁶⁸.

Przewrót bolszewicki w Piotrogradzie w zasadzie nikogo nie zaskoczył — powszechnie oczekiwano takiego rozwoju wypadków (raz jeszcze Gippius: „trwają przygotowania”). Znacznie większe emocje wzbudzili jego uczestnicy. Pisarze rosyjscy przez cały wiek XIX mozolnie tworzyli stereotyp dobrego, mądrego, poczciwego, łagodnego, prostodusznego chłopca. *Mużyk* (мужик) był idealizowany, gloryfikowany przez słowianofilów, Dostojewskiego i innych *poczwienników* (warto przy okazji wspomnieć o ich dwudziestowiecznych naśladowcach: Sołżenicynie oraz przedstawicielach tak zwanej prozy wiejskiej), Lwa Tołstoja (Płaton Karatajew w *Wojnie i pokoju*). Jednak wzorzec chłopca rosyjskiego (na

⁶³ Pisze o tym Artiomij Magun: *Отрицательная революция Андрея Платонова*, „Новое литературное обозрение” 2010, nr 106, s. 67.

⁶⁴ A. Kołłontaj, „*Революция — великая мятежница...*”. *Избранные письма 1901–1952*, Moskwa 1989, s. 171. O ograniczeniach nadawcy listu interesujące uwagi poczynił Wiktor Szklowski. Zob. E. Местергази, *Литература нон-фикшн/non-fiction. Экспериментальная энциклопедия*, Moskwa 2007, s. 51.

⁶⁵ E. Гапова, *Любовь как революция, или „Несмотря на Грамиш” Полуты Бодуновой*, [w:] *Травма: пункты*, pod red. С. Ушакова и Е. Трубиной, Moskwa 2009, s. 843.

⁶⁶ В. Паперный, *Культура Два*, Moskwa 2006.

⁶⁷ К. Морозов, *Феномен субкультуры российского революционера начала XX в.*, [w:] *Человек и личность в истории России, конец XIX–XX век*, ред. коллегия Т. Абросимова и др., Санкт-Петербург 2013.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 137.

miarę metra w Sèvres) wykreował Turgieniew w *Notatkach myśliwego*, utopii stworzonej ku pocieszeniu serc marzycieli śniących o zniesieniu pańszczyzny (równie szlachetnymi pobudkami kierowała się nieco później Harriet Beecher Stowe, pisząc *Chatę wuja Toma*): „Его добродушное смуглое лицо, кое-где отмеченное рябинами, мне понравилось с первого взгляда. [...] Калиныч был человек самого веселого, самого кроткого нрава [...]. В течение дня он не раз заговаривал со мною, услуживал мне без раболепства, но за барином наблюдал, как за ребенком”⁶⁹ (*Хорь и Калиныч*, 1847). To był świat przedstawiony, którego nie powstydziliby się literatura socrealistyczna. Rzeczywistość przeduwłaszczeniowej Rosji była inna:

Pietraszewski [notabene guru młodego Dostojewskiego — T. K.] — pisze Jan Kucharzewski w swojej wielokrotnie wznawianej monografii — posiadał małą wioskę w miejscu bagnistym, na skraju boru sosnowego. Chłopi pędzili tu żywot nędzny, chaty gniły i właśnie w roku 1847 starosta zwrócił się do Pietraszewskiego po drzewo na odbudowę chat. Tu błysnęła w głowie Pietraszewskiego myśl zastosowania furieryzmu choć na małą skalę. Przekładać jął staroście, że chłopi wyjdą na tym lepiej, jeśli on zbuduje dla całej ludności wioski, składającej się z siedmiu rodzin, obszerny dom w lesie, każda rodzina mieć będzie oddzielny pokój dla siebie, będzie wspólna kuchnia do gotowania strawy i wspólna sala dla robót zimowych, odpoczynku i zabawy; zabudowania gospodarskie, inwentarz, narzędzia rolnicze będą wspólne. Pietraszewski roztaczał przed starostą ponętny obraz korzyści tego systemu, obiecywał urządzić wszystko na swój rachunek, kupić narzędzia, naczynia domowe, garnki, szklanki, łyżki. Starosta słuchał, kłaniał się nisko i na wszelkie pytania pańskie, czy to nie będzie lepsze od dawnego, odpowiadał: „Wola wasza, panie; wy wiecie lepiej, my ciemni ludzie; jak każecie, tak zrobimy”. [...] Postanowiono, że wprowadzenie się chłopów do nowej siedziby nastąpi na samo Boże Narodzenie 1847 roku. W przededniu przeprowadzki Pietraszewski jeszcze raz obszedł z chłopami cały falanster, wręczył im inwentarz, kazał, aby od ranka przeprowadzono już konie i bydło do nowych stajen i chlewów i złożono zapasy w spichrzach. Gdy na drugi dzień przyjechał, aby ich powitać na nowym gospodarstwie, zamiast falansteru zastał tylko zwęglone belki. Chłopi w nocy podpalili dom i ten spłonął wraz z zabudowaniami i całym dobytkiem⁷⁰.

Minęło niemal pół wieku. W 1892 roku przybył do już postpańszczyźnianej Rosji nowy ambasador USA — Andrew Dickson White. Poznał ten kraj za czasów panowania Mikołaja I i teraz był ciekaw zmian, jakie nastąpiły po reformach Aleksandra II:

Gdy przed laty opuszczał Rosję, jechać musiał ze stolicy do granicy siedem dni i siedem nocy w niewygodnej karetki pocztowej; wówczas Rosja miała tylko drogę mikołajewską pomiędzy dwiema stolicami i krótki tor, łączący Petersburg z Gieczyną. Teraz powstała już cała sieć dróg żelaznych, budowano właśnie tor syberyjski. Drogę od granicy do Petersburga odbył w wygodnym wagonie w ciągu półtorej doby. Uważne oko Amerykanina dojrzało jednak od razu po szeregu dobrze mu znanych objawów, że to kraj, tak jak dawniej, odmienny od państw cywilizowanego świata. Zwłaszcza uderzyło go jedno: na twarzach, wyglądzie zewnętrznym, zachowaniu się ludu, obserwowanego przez okna wagonu, nie dostrzegł

⁶⁹ И. Тургенев, *Хорь и Калиныч*, [w:] *idem*, *Полное собрание сочинений и писем в тридцати томах*, t. 3, Москва 1979, <http://ilibrary.ru/text/1204/p.1/index.html>.

⁷⁰ J. Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu*, Gdańsk 1990, s. 49–50.

żadnej zmiany od czasu opuszczenia Rosji. „Muzyk, według wszelkich oznak, pozostał tym, czym był dawniej. Gdy pociąg nasz zbliżał się do Petersburga, chłopci ze swymi baranami kozuchami, równo ostrzyżonymi włosami i bezmyślnymi twarzami tak żywo przypominali mi moje dawne wrażenia, że zdawało się, iż zaledwie tydzień minął od owego czasu. Wszędzie czuć było dawną atmosferę, którą poznałem za czasów Mikołaja I”⁷¹.

Na ten tragiczny *constans* z ówczesnych pisarzy zwrócił uwagę bodaj tylko Iwan Bunin, który oparł się tak łatwej w Rosji pokusie lukrowania życia wiejskiego. Dla tego twórcy — z wpisanym w jego DNA katastrofizmem historiozoficznym — chłopska Rosja (bo Rosja była chłopska) to *panopticum*, *Kunstkamera*, w której czas zatrzymał się w miejscu. „— Боже милосливый! — mówi jeden z bohaterów *Wsi* (1910) — Пушкина убили, Лермонтова убили, Писарева утопили, Рылеева удавили... Достоевского к расстрелу таскали, Гоголя с ума свели... А Шевченко? А Полежаев? Скажешь, — правительство виновато? Да ведь по холопу и барин, по Сеньке и шапка. Ох, да есть ли еще такая сторона в мире, такой народ, будь он трижды проклят?”⁷². Rosja była i jest okrutna, a „новая Русь, почище всех старых будет”⁷³, „Ты думаешь, не убили бы меня на смерть лютую, кабы попала им, мужичкам-то этим, шлея под хвост, как следует, — кабы повезло им в этой революции-то? Погоди, погоди, — будет дело, будет! Зарезали мы их!”⁷⁴.

Ta anonsowana przez autora *Wsi* Rosja nadeszła późną jesienią 1917 roku i okazało się, że „народ-богоно́сца” (a życiodajną glebą narodu jest lud) nie ma nic wspólnego z tak troskliwie pielęgnowanymi wyobrażeniami zakompleksiałyh intelektualistów („Революция распустила чернь”⁷⁵, „Русский народ еще не дорос до свобод. До таких”⁷⁶ — notatki Riemizowa z 7 i 14 marca; „Как благоуханны наши Февраль и Март, солнечно-снежные, выюжные, голубые, как бы неземные, горние! В эти первые дни или только часы, миги, какая красота в лицах человеческих! Где она сейчас? Вглядитесь в толпы Октябрьские: на них лица нет. Да, не уродство, а отсутствие лица, вот что в них всего ужаснее”⁷⁷ — Dmitrij Mierieżkowski) i tylko Bunin miał prawo do przeżycia chwil wątpliwej satysfakcji. Bolszewicka Rosja sklonowała jego literackie, papierowe postacie: „Лица хамов, сразу заполнивших Москву, потрясающе скотски и мерзки”⁷⁸ (4 listopada), „Вид пещерных людей”⁷⁹

⁷¹ *Ibidem*, s. 46–47.

⁷² И. Бунин, *Дережня*, [w:] *idem*, *Стихотворения. Рассказы. Повести*, Москва 1973, <http://ilibrary.ru/text/474/p.2/index.html>.

⁷³ *Ibidem*, <http://ilibrary.ru/text/474/p.3/index.html>.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ А. Ремизов, *Дневник 1917–1921 гг...*, s. 430.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 431.

⁷⁷ Д. Мережковский, *Записная книжка. 1919–1920*, https://royallib.com/read/meregkovskiy_dmitriy/tsarstvo_antihrista.html#81920.

⁷⁸ И. Бунин, *Дневники*, s. 399.

⁷⁹ Бунин и Кузнецова..., s. 105.

(11 listopada). „Les grands Barbares blancs”⁸⁰/„Barbarzyńce białe”⁸¹, których zesłał na Rosję Verlaine.

Tak rodził się *homo sovieticus*.

В русской революции победил новый антропологический тип. — писал już na emigracji („na paryskim bruku”) Nikołaj Bierdiajew — Произошел подбор биологически сильнейших, и они выдвинулись в первые ряды жизни. Появился молодой человек в френче, гладко выбритый, военного типа, очень энергичный, дельный, одержимый волей к власти и проталкивающийся в первые ряды жизни, в большинстве случаев наглый и беззастенчивый. [...] В России, в русском народе что-то до неузнаваемости изменилось, изменилось выражение русского лица. Таких лиц прежде не было в России. Новый молодой человек — не русский, а интернациональный по своему типу⁸².

Warto również odkurzyć przy tej okazji znacznie późniejszy komentarz nowojorskiego mieniszewika Grigorija Aronsona: „Ненависть вообще была стихией большевизма, его подлинным пафосом, которым он пытался заразить и своих рабочих, и свою интеллигенцию. На этой ненависти, как на дрожжах, взошел впоследствии весь сталинизм”⁸³.

Na początku obecnego stulecia znaleziono pewien rękopis. Nie. Już nie w Saragossie, ale na wysypisku śmieci w Sankt Petersburgu. Błóżniarczy dziennik — który zjednoczył w świętym oburzeniu internautów rosyjskich, bo zachwiał wyznawanym przez nich systemem wartości, ich światem stereotypów i autostereotypów narodowościowych — żył zaledwie dziewięć miesięcy. Pierwszy wpis pojawił się w niedzielę 22 czerwca 1941 roku (dzień napaści Niemiec na ZSRR), ostatni — 29 marca 1942 roku. Radziecką nastolatkę, zapewne komsomółkę, Marię Kuzniecowa — urodzoną w 1925 roku mieszkankę Starej Russy — los skazał na nieradziecką narrację, której nie po drodze z *Młodą gwardią* Fadiejewa. Do ukochanego miasta Anny i Fiodora Dostojewskich Wehrmacht wkroczył 9 sierpnia, ale autorka dziennika pierwszych żołnierzy niemieckich zobaczyła dopiero trzy tygodnie później, w drodze powrotnej z dłuższego pobytu na wsi: „Немцы оказались не такими, какими я их воображала - большинство из них были молоды и красивы”⁸⁴ (30 sierpnia 1941 roku). Dalej już jest tylko gorzej: „я медленно подняла голову и посмотрела на него: — наши взгляды встретились [...] Засыпая, я долго видела перед собою образ Вернэра с его

⁸⁰ P. Verlaine, *Langueur*, http://poesie.webnet.fr/lesgrandsclassiques/poemes/paul_verlaine/langueur.html.

⁸¹ P. Verlaine, *Niemoc*, przeł. Miriam, <http://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/44558-paul-verlaine-niemoc.html>.

⁸² H. Бердяев, *Размышления о русской революции*, [w:] *idem, Новое средневековье. Размышление о судьбе России и Европы*, Москва 1991, s. 458. Pierwodruk: Берлин 1924, http://www.odinblago.ru/filosofiya/berdyayev/razmyshleniya_o_russkoy_r/.

⁸³ Cyt. za: K. Морозов, *Феномен субкультуры...*, s. 139.

⁸⁴ Do dziennika dotarłem za pośrednictwem strony http://arzas.academy/mag/462-masha_kuznetsova. Tam pojawia się link do tekstu: М. Кузнецова, *Дневник*, расшифровка, подготовка к публикации и комментарий историка Ульяны Шведчиковой, <http://prozhito.org/notes?date=%221941-01-01%22&diaries=%5B1259%5D>.

смеющимися глазами” (9 listopada 1941 roku), „Антонина Т. поступила на работу к немцам. Ох! как бы я хотела быть на ее месте! Немцы, у которых она работает, просты и искренни. Особенно выделяется своей простотой и веселостью Август — военный врач. Тося, кажется, очень влюблена в него, и при всех называет его »мой милый« [...]” (27 listopada 1941 roku), „Фриц мне ужасно нравится!” (28 grudnia 1941 roku). Kuznicowa została aresztowana przez NKWD prawdopodobnie 20 maja 1942 roku i skazana 21 sierpnia na siedem lat łagrów. Dalsze jej losy są nieznane. W tym bulwersującym dzienniku — Maszy, co Niemca chciała — niekiedy zgrzyta faktografia, czasami pojawiają się wpisy i sformułowania (na przykład „Бежать подальше из России, где кровь человека дешевле воды”, 23 marca 1942 roku; „Уверенность в победе исчезла даже у комиссаров и жидов”, 29 marca 1942 roku), które budzą moje poważne wątpliwości dotyczące jego autentyczności. Nie wykluczam, że jest to prowokacyjna mistyfikacja. Może postmodernistyczna gra utrzymana w konwencji *Блэкитного садла* Sorokina czy *Голей пioniерки* Kononowa, a może odbrązawiające zaproszenie do narodowego *katharsis*.

* * *

Październik „łaknął krwi”. Trwająca w tym czasie w Rosji wojna domowa pochłonęła około dziesięciu milionów ofiar, dwa miliony osób wybrało emigrację. Czerwoni zwycięzcy uznali, że świat został stworzony na nowo 7 listopada 1917 roku i przez kilkadziesiąt lat (1918–1991) ten dzień był najważniejszym świętem państwowym w Rosji Radzieckiej. Z okazji kolejnej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na placu Czerwonym manifestowali „ludzie pracy” (naprawdę chętnie) i odbywała się imponująca defilada wojskowa (po raz ostatni w 1990 roku). Niestety, niedobry Jelcyn — po zdławieniu sierpniowego puczu — zdelegalizował w 1991 roku Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i przy okazji zaproponował społeczeństwu kurs zbiorowej amnezji październikowej. 7 listopada nadal świętowano, ale *brand* się zmienił: w roku 1995 był to Dzień Chwały Żołnierskiej, a w latach 1996–2004 Dzień Zgody i Pojednania. W 2005 roku zdecydowano się na rewolucyjne rozwiązanie pod tytułem Dzień Jedności Narodowej (upamiętniający „wyzwolenie Moskwy od polskich interwencji” w 1612 roku) obchodzony już nie 7, a 4 listopada.

W ostatnim czasie pytano wielokrotnie prezydenta Putina — znanego przecież z uprawiania nostalgicznej polityki historycznej — o jego stosunek do przypomnienia i uczczenia setnej rocznicy wydarzeń spod Pałacu Zimowego w Piotrogradzie. Przemawiając na forum Zgromadzenia Federalnego, podkreślił, że rok 1917 był rokiem dwóch rewolucji i obie wymagają „obiektywnej, uczciwej, głębokiej analizy” („российское общество нуждается в объективном, честном, глубоком анализе

этих событий [...]”⁸⁵) i apelował o nieprzenoszenie tamtych podziałów do współczesnej Rosji. „Недопустимо — mówił — в собственных политических других интересах спекулировать на трагедиях, которые коснулись практически каждой семьи в России, по какую бы сторону баррикад ни оказались тогда наши предки”⁸⁶. Wniosek był oczywisty: „Kochajmy się!”, świętujemy rok 1945, a o roku 1917 niech dyskutują w zaciszu swoich gabinetów uczeni.

W obowiązującym paradygmacie historycznym nie ma miejsca ani na Luty, ani na Październik. W pierwszym przypadku, jak zauważył William Pomeranz (*Why Putin isn't Celebrating the Bolshevik Revolution*), spontaniczne protesty społeczne doprowadziły do obalenia trzystuletniej dynastii, utworzenia Rządu Tymczasowego (któremu kraj zawdzięczał nieznane wcześniej swobody obywatelskie) i zmiany ustroju. To oczywiste, że Putin, który szczęśliwie przetrwał swoją, rozpiętą na dwa lata, rewolucję lutową (2011–2012, „Bołotnaja płoszczad”) „nie chce świętować rocznicy masowego protestu, który miał fatalne konsekwencje dla rządzącej elity” („Putin clearly does not want to celebrate a mass protest that proved fatal for the ruling elite”⁸⁷). Na przychylność prezydenta i jego doradców nie może też liczyć Październik, ponieważ bolszewicy popełnili błędy (między innymi podpisanie 3 marca 1918 roku traktatu pokojowego w Brześciu, rezygnacja z terytoriów stanowiących „integralną część” Imperium Rosyjskiego), które doprowadziły — już za sprawą Jelcyna — do rozpadu Związku Radzieckiego, tej — zdaniem Władimira Putina — „największej katastrofy geopolitycznej wieku” („крупнейшая геополитическая катастрофа века”⁸⁸). Nie budzi jego entuzjazmu również ideologia marksistowsko-leninowska, którą w swojej Rosji zastąpił prawosławiem. Coraz bliżej prezydenckiego ucha jest ojciec Tichon (Gieorgij Szewkunow, ur. 1958, namiestnik moskiewskiego Srietńskiego monasteru), któremu Władimir Władimirowicz (jeszcze jako pułkownik w pewnej instytucji) zawdzięcza nawrócenie i który prawdopodobnie jest teraz jego spowiednikiem. Jego autobiografia *Nieświątci święci* (*Несвятые святые*, 2012) sprzedawała się w Rosji lepiej od — jak to określił jeden z internautów — „pornosa dla mamusiek”, czyli *Pięćdziesiąciu twarzy Grey’a*.

* * *

W nocy z 6 na 7 listopada 2017 roku w Sankt Petersburgu były niewielkie opady deszczu, w dzień słonecznie, temperatura wahała się od +3 do +5°C⁸⁹.

⁸⁵ Cyt. za: А. Филипенко, *Путин заявил о необходимости честного анализа событий 1917 года*, РБК 1.12.2016, <https://www.rbc.ru/society/01/12/2016/583feec9a7947beb433155b>.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ W. Pomeranz, *Why Putin isn't Celebrating the Bolshevik Revolution*, „Newsweek” 26.02.2017, <http://www.newsweek.com/why-putin-isnt-celebrating-bolshevik-revolution-559981>.

⁸⁸ <https://www.youtube.com/watch?v=d4Xlwd91I1Y>. Z oczywistych powodów Putin odmówił udziału w obchodach dwudziestej piątej rocznicy rozpadu ZSRR.

⁸⁹ <https://www.gismeteo.ru/weather-sankt-peterburg-4079/>.

Bibliografia

- Arhiv pogody po gorodam SNG (19 i 20 veka)*, http://thermo.karelia.ru/weather/w_history.php?town=spb&month=10&year=1917.
- Berdâev N., *Razmyšleniâ o russkoj revolúcii*, [w:] *idem*, *Novoe srednevekov'e. Razmyšlenie o sud'be Rossii i Evropy*, Moskva 1991, http://www.odinblago.ru/filosofiya/berdyaev/razmyshleniya_o_russkoj_r/.
- Bunin I., *Derevnâ*, [w:] *idem*, *Stihotvoreniâ. Rasskazy. Povesti*, Moskva 1973, <http://ilibrary.ru/text/474/p.2/index.html>.
- Bunin I., *Dnevnik*, [w:] *idem*, *Sobranie sočinenij*, t. 6, Moskva 1988.
- Bunin i Kuzniecowa. *Iskusstvo nevozmožnogo. Dnevnik*, *pis'ma*, Moskva 2006.
- Colman A. M., *Słownik psychologii*, przeł. A. Cichowicz *et al.*, Warszawa 2009.
- Dnevnik A. N. Benua. 14.09.1916–23.01.1918*, <http://www.fedy-diary.ru/html/042011/24042011-03a.html>.
- Dnevnik imperatora Nikolaâ II*, Berlin 1923, <https://www.prilib.ru/item/331412>.
- Dnevnik imperatora Nikolaâ II*, Moskva 1991, <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/auth/?t=page&num=12997>.
- Dziennik Franka*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Dziennik_Franka.
- Egorov B., *Očerki po istorii russkoj kul'tury XIX veka*, https://cdn2.arhivurokov.ru/multiurok/2017/04/26/s_59009a96766da/phpIIGHjS_Iz_istorii_russkoi_Iz_istorii_russkoi_kulturye_BookSee.org.pdf.
- Filipenok A., *Putin zaâvil o neobchodimosti čestnogo analiza sobytij 1917 goda*, RBK 1.12.2016, <https://www.rbc.ru/society/01/12/2016/583feec9a7947beb433155b>.
- Fomin C., *Pravda o Grigorii Rasputine. Kak oni ego žgli*, „Russkij vestnik” 30 maâ 2002, nr 21–23, http://www.nashaepoha.ru/?id=639&lang=1&page=obj47150#_ednref269.
- Gapova E., *Lûbov' kak revolûciâ, ili „Nesmotrâ na Gramši” Poluty Bodunovoj*, [w:] *Travma: punkty*, red. S. Ušakova, E. Trubinoj, Moskva 2009.
- Gippius Z., *Dnevnik*, http://az.lib.ru/g/gippius_z_n/text_0070.shtml.
- Ivnev P., *Dnevnik 1916–1918 gg.*, „Krešatik” 2008, nr 2, <http://magazines.russ.ru/kreschatik/2008/-2/ru26.html>.
- Karcev D., *Sdača strany*, *gazeta.ru* 4.03.2017, <https://www.gazeta.ru/comments/column/karcev/-10555073.shtml>.
- Klimenko A., *Pogoda istoričeskich dat. Kak klimat vliâl na razvitie znakovych sobytij*, „Argumenty i Fakty” 5.05.2015, nr 9, http://www.spb.aif.ru/society/people/pogoda_istoricheskich_dat_kak_klimat_vliyal_na_razvitie_znakovyh_sobytiy.
- Kollontaj A., „Rezoluci — velikaâ mâtežnica...”. *Izbrannye pis'ma 1901–1952*, Moskva 1989.
- Korolenko V., *Dnevnik 1917–1921*, <https://www.litres.ru/vladimir-korolenko/dnevnik-1917-1921/chitat-onlayn/>.
- Kucharzewski J., *Od białego do czerwonego caratu*, Gdańsk 1990.
- Kuzniecowa M., *Dnevnik, rasšifrovka, podgotovka k publikacii i kommentarij istorika Ul'âny Švedčikovej*, <http://prozhito.org/notes?date=%221941-01-01%22&diaries=%5B1259%5D>.
- Lejeune P., „Drogi zeszyt...” „drogi ekranie...” *O dziennikach osobistych*, przeł. A. Karłowicz, M. i P. Rodakowie, Warszawa 2010.
- Lemke M., *250 dnej v Carskoj Stavke*, Peterburg (!) 1920, <http://ia601407.us.archive.org/29/items/dvestipiatdesiat00lemkuoft/dvestipiatdesiat00lemkuoft.pdf>.
- Lermontov M., *Predskazanie*, <http://www.all-poetry.ru/stih101.html>.
- Magun A., *Otricatel'naâ revolûciâ Andreâ Platonova*, „Novoe literaturnoe obozrenie”, 2010, nr 106.
- Merežkovskij D., *Zapisnaâ knižka. 1919–1920*, https://royallib.com/read/meregovskiy_dmitriy/tsarstvo_antihrista.html#81920.
- Mestergazi E., *Literatura non-fikšn/non-fiction. Èksperimental'naâ ènciklopediâ*, Moskva 2007.

- Miheev M., *Dnevnik kak ego-tekst (Rossiâ, XIX–XX)*, Moskva 2007.
- Morozov K., *Fenomen subkul'tury rossijskogo revolücionera načala XX v.*, [w:] *Čelovek i ličnost' v istorii Rossii, konec XIX–XX vek*, red. kollegiâ T. Abrosimova et al., Sankt-Peterburg 2013.
- Mul'tatuli P., *Fevral'skij perevorot. 23 fevralâ/8 marta 1917 goda v Petrograde*, <http://pravoslavie.ru/38120.html>.
- Nikitenko A., *Zapiski i dnevnik. V 3-h tomah*, t. 1, Moskva 2005, http://az.lib.ru/n/nikitenko_a_w/text_0030.shtml.
- Nikolaj II Aleksandrovič, *Dnevniki*, <http://militera.lib.ru/db/nikolay-2/1904.html>.
- Nikolaj II bez retuši*, sost. N. L. Eliseev, SPb. 2009, <http://testlib.meta.ua/book/31957/read/>.
- Papernyj V., *Kul'tura dva*, Moskva 2006.
- Pomeranec K., *Nesčast'â nevskih beregov. Iz istorii peterburgskih navodnenij*, https://books.google.pl/books?id=IlmI4rW5tMYC&pg=PT67&lpg=PT67&dq=погода+петроград+1917&source=bl&ots=_X_23Sv8JU&sig=Hlq9MBZ-P_zJuJV9aQ5oCvW5a4s&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwjryoOx4bTWAhVLWRQKHWFmDAEQ6AEIzJA1#v=onepage&q=погода%20петроград%201917&f=false.
- Pomeranz W., *Why Putin isn't Celebrating the Bolshevik Revolution*, „Newsweek” 26.02.2017, <http://www.newsweek.com/why-putin-isnt-celebrating-bolshevik-revolution-559981>.
- Poslednie dnevniky imperatricy Aleksandry Fedorovny Romanovoj. Fevr. 1917 g.–16 iülâ 1918 g.*, Novosibirsk 1999, <http://www.sakharov-center.ru/asfcd/auth/?t=page&num=12457>.
- Prišvin M., *Dnevniki 1914–1917*, Sankt-Peterburg 2007, <https://predanie.ru/prishvin-mihail-mihaylovich/book/216952-dnevniky-1914-1917/#toc243>.
- Reed J., *Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem*, przeł. A. Dobrot (W. Grosz), Warszawa 1970.
- Remizov A., *Dnevnik 1917–1921 gg.*, [w:] *idem, Sobranie sočinenij v 10 tomah*, t. 5, Moskva 2000, http://rvb.ru/remizov/ss10/01text/vol_5/03annex/395.htm.
- Riasanovsky N. V., Steinberg M. D., *Historia Rosji*, przeł. A. Bernaczyk, T. Teszner, Kraków 2009.
- Rodak P., *Mędzy zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Rodak P., *Wstęp. Autobiografia i dziennik osobisty jako przedmiot badań Philippe'a Lejeune'a*, [w:] P. Lejeune, „Drogi zeszyte...”, „drogi ekranie...” *O dziennikach osobistych*, przeł. A. Karpowicz, M. i P. Rodakowie, Warszawa 2010.
- Sal'kova A., „*Vremennoe pravitel'stvo provozglašaet Rossijskuû respubliku*”, [gazeta.ru](http://www.gazeta.ru/science/2017/09/14_a_10888262.shtml) 14.09.2017, http://www.gazeta.ru/science/2017/09/14_a_10888262.shtml.
- Semejnaâ perepiska Romanovych. Perepiska Nikolaâ Romanova s Aleksandroj Fedorovnoj*, „Krasnyj arhiv” 4, 1923, <http://istmat.info/node/33713>.
- Shakespeare W., *Juliusz Cezar*, przeł. L. Ulrich, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/juliusz-cezar.html>.
- Siemek M. J., *Hegel: rozum i historia*, <http://hegel-marks.pl/downloads/teksty-siemek07.pdf>.
- Simanovič A., *Rasputin i evrei. Vospominaniâ ličnogo sekretarâ Grigoriâ Rasputina*, <http://bi-bliotekar.ru/rasputin/45.htm>.
- Skipidarov S., *Golodnye plâski poslednej zimy*, [gazeta.ru](http://www.gazeta.ru/politics/2017/03/15_a_10576625.shtml#page2) 15.03.2017, https://www.gazeta.ru/politics/2017/03/15_a_10576625.shtml#page2.
- Šegolev P., *Poslednij rejs Nikolaâ II*, Moskva 1991, http://imwerden.de/pdf/shhegolev_poslednij_rejs_nikolaya_ii_1991_text.pdf.
- Turgenev I., *Hor' i Kalinyč*, [w:] *idem, Polnoe sobranie sočinenij i pisem v tridcati tomah*, t. 3, Moskva 1979, <http://ilibrary.ru/text/1204/p.1/index.html>.
- Uspenskij B., *Car' i imperator. Pomazanie na carstvo i semantika monarših titulov*, http://www.krotov.info/history/11/uspensky/uspens_05.htm.
- Ustami Buninyh. Dnevniky Ivana Alekseeviča i Very Nikolaevny i drugie arhivnye materialy*, t. 1, red. M. Grin, Frankfurt am Main 1977.
- Verlaine P., *Langueur*, http://poesie.webnet.fr/lesgrandsclassiques/poemes/paul_verlaine/langueur.html.

Verlaine P., *Niemoc*, przeł. Miriam, <http://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/44558-paul-verlaine-niemoc.html>.

Zaliznâk A., *Dnevnik: k opredeleniû žanra*, „Novoe literaturnoe obozrenie” 2010, nr 106.

Źródła internetowe

<http://www.alexanderpalace.org/lettertsaritsa/december15.html>.

<http://www.alexanderpalace.org/letters/december16.html>.

<https://www.histoire-en-citations.fr/citations/rochefoucauld-louis-xvi-mais-c-est-une-revolte-non-sire>.

<https://www.youtube.com/watch?v=d4Xlwd91IIY>.

“The Empire at the end of the decadent days...” (Nicky, Alix, Grigori, and others in journal entries, letters, telegrams, memoirs): Parts I and II

Summary

The first part of the essay is an attempt to identify the primary motivating factors for the February Revolution (and, consequently, the Bolshevik coup) and the abdication and execution of the last Romanov ruler. In this part, I have discussed a handful of the most often advanced hypotheses of various credibility — from those formulated by historians, historians of ideas, sociologists, and political scientists (protracted warfare, rising dissatisfaction of Petrograd “line standers”, incompetence of the political elites, continuing desacralization of the ruler figure, a process set in motion during the reign of Tsar Alexander II), up to those widely considered irrational, shrouded in mysticism or conspiracy-minded (the curse of the Ides of March, the unearthing of Lermontov’s prophecy, Rasputin’s last will and testament, and the machinations of “The Grand Orient of Russia’s Peoples” masonic lodge). My attention, however, has been focused primarily on the egodocuments important for the understanding of the empire’s decline and erosion — the journals and correspondence of Nicholas II and Alexandra Feodorovna.

The second part of the essay focuses primarily on the appearance (or its lack) of the February and October events in the journals of Russian writers (including Bunin, Gippius, Ivnev, Korolenko, Kuzmin, Blok, Chukovsky, Merezhkovsky). All of them (rather than only those that suffered the regime’s repressions) shared a lack of compassion or empathy for the overthrown monarch, a dislike (sometimes turning into outright hatred and hostility) of the Bolsheviks, and a proclivity for mourning pre-Revolutionary Russia, a feeling of having witnessed the collapse of a prior, better world. The new (definitely not brave) — built by peasants clad in military garb, “the pale, tall Barbarians”, and mobs running rampant through post-October streets of Moscow and Petrograd — had a gloomy, hostile face of the “boor”, the “troglodyte”, who had nothing in common with the bucolic, paper characters of Turgenev or Tolstoy, and rather resembled clones of the inhabitants of Bunin’s apocalyptic *The Village*.

In the conclusion, I have discussed the possible reasons behind Vladimir Putin’s decision to abandon the idea of official state celebrations of the centenary of the events of February and October of 1917.

Keywords: 1917, February Revolution, Bolshevik coup, ego-documents, Emperor Nicholas II, Empress Alexandra Feodorovna, Grigori Rasputin, Russian writers

„Римский мир периода упадка...” (Ники, Аликс, Григорий и другие в дневниках, письмах, телеграммах, воспоминаниях)

Резюме

Первая часть эссе представляет собой попытку назвать главные причины Февральской революции и охарактеризовать некоторые ее последствия: большевистский переворот, отречение от престола и казнь последнего императора из династии Романовых. Я привел несколько чаще других выдвигаемых по этому поводу гипотез с разным уровнем достоверности — начиная с тех сформулированных в публикациях историков, историков идей, социологов, политологов (продолжающаяся война, нарастающее недовольство „людей из очередей” в Петрограде, некомпетентность политической элиты, усиливающийся с времен царствования Александра II процесс десакрализации монарха), а заканчивая иррациональными, окутанными мистикой, иногда остающимися в кругу теорий заговора (зловещее проклятие мартовских ид, вышедшее из забвения Предсказание Лермонтова, завещание Распутина, козни масонской ложи „Великий Восток Народов России”). Однако свое внимание я сосредоточил прежде всего на эго-документах необходимых для лучшего понимания процесса эрозии империи — дневниках и переписке Николая II и его супруги Александры Федоровны.

Во второй части я писал в основном о при/от/сутствии февральских и октябрьских событий в дневниках русских писателей (в том числе Бунина, Гиппиус, Ивнева, Короленко, Кузмина, Блока, Чуковского, Мережковского). Объединило их отсутствие сострадания, эмпатии для свергнутого с престола царя (не только у репрессированных режимом), негативное (иногда переходящее в ненависть, враждебность) отношение к большевикам и всеобщее оплакивание дореволюционной России, чувство потери старого мира. У нового (но не дивного) — создаваемого крестьянами в военной форме, „варваров роями”, „черную” на послеоктябрьских улицах Петрограда и Москвы — было угрюмое, недружелюбное лицо „хамов”, „пещерных людей”, которые не имели ничего общего с идиллическими, бумажными персонажами вымышленными Тургеневым или Толстым, а, скорее, были клонами героев, населяющих апокалиптическую Деревню Бунина.

Наконец, я упомянул о причинах, по которым Владимир Путин отказался от торжественного празднования сотой годовщины Февраля и Октября.

Ключевые слова: 1917, Февральская революция, большевистский переворот, эго-документы, император Николай II, императрица Александра Федоровна, Григорий Распутин, русские писатели